

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 1/2017 (2661) Rok LVIII 8.1.2017

Otwieramy przed Panem domy i serca

str. 4



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Matthias Stomer - „Pokłon Trzech Króli” (XVII w., Getty Museum)

1,55 €

Dwujęzyczny

Kalendarz Głosu Katolickiego Calendrier de la Voix Catholique



POLSKA MŁODOŚĆ
KATOLICKA
we Francji

Kalendarz Głosu Katolickiego Calendrier de la Voix Catholique



2017

młodość... jeunesse



**Wiedroga francusko-polska
firma pogrzebowa**
Tel./fax 02 31 85 23 66
rozwinięty po polsku i po francusku
josefa.bazincourt@gmx.fr

POMPES FUNERAIRES POLONIA
ASSISTANCE INTERNATIONALE

SAMI SWIATKI
Polskie sklepy spożywcze
93600 Aulnay-sous-Bois
23, Av. de la République
Tel. 01 72 51 6 947

DENTYLIS
Klinika Stomatologiczna
Dentylis Boulogne
76, av. Edouard Vaillant
Boulogne Billancourt
M¹⁰ 9^e - Marcel Sembat
01.61.13.46.05
dentylis@dentylis.fr
Mówimy po polsku

SINDBAD
euroBUS
KAROLINA
Tel. 01 40 15 09 09



ZAMÓW GO JUŻ DZISIAJ!

wypełniając kupon
zamieszczony
poniżej i wysyłając
go na adres redakcji
„Głosu Katolickiego”
263 bis, rue St-Honoré,
75001 Paris

W Kalendarzu znajdziesz także jego
wersja kieszonkowa (do wycięcia)!



KUPON ZAMÓWIENIA KALENDARZA

Proszę o przesłanie mi polsko-francuskiego kalendarza „Głosu Katolickiego” na 2017 rok

Ilość egzemplarzy: _____ w cenie po 4,20 € (z przesyłką 4,70 €). RAZEM _____ €

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

Przeznaczam czek (dla „Voix Catholique”) gotówkę

Jak nie teraz, to kiedy? Zamów teraz Kalendarz G.K. na 2017 rok!



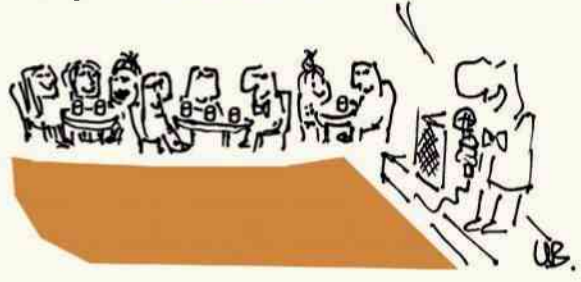
Telegram... rodzinny

No i – widzicie – zaczęło się! Na dobre! Mamy znowu Nowy Rok, chociaż problemy pozostały przecież stare, bo nowe jeszcze nie zdążyły się rozjaśnić po... mediach, i po kościołach. Ale przyjdą, taka ich niewdzięczna natura. Ale nie narzekajmy, w końcu nie jest wcale aż tak źle, żel y nie mogło być gorzej, jak wiedzą to ludzie w kwiecie wieku i dystansu do materii, i starsi jeszcze. Zresztą, rozpoczął się – jak zostało już powiedziane – na dobre (przynajmniej) i karnawał, czyli czas trochę niemądry zabawy, nawet dla dorosłych. Czas podskakiwania po parkiecie, żel y nieco odreagować: prawy nazłyt poważne, od których i tak nie ma uciezki, takich jak na przykład... wiek. Nie tylko dwudziesty pierwszy, ale i świata i kosmosu, no i nasz, osobisty – nie ma rady! Przemajmy, ale zawsze w przód, ku kolejnym latom, horyzontom... wieczności. No więc wciąż podrastamy, dorosłujemy, czasem dziecinniujemy – jak to podczas karnawału. Ale kiedy ucichnie na chwilę muzyka i usiądziemy z ziajani pod ścianą sali balowej... I tu uciągnęłam z kieszeni wirtualnego fraka... portabla (takie czasy), żel y, emailowo, skeslić do Was, Droży Czytelnicy, ten... telegram i... I uświadomiłem sobie wówczas, a właściwie uświadomił mi to, w jednym z niedawnych swych „Dzienników”, nieoceniony red. Maciej Morawski, że przez te „Telegramy” – przez te lata, przez zasiedzenie, staliście się mi ją ważną Rodziną, do której piszę co tydzień, choćby te parę słów, żel y podzielić się z kimś bliskim, tym co wokół, gdzie akurat jestem, i w jakim nastroju, co boli, co dumam i czy je, albo przeczuwam, co w Polsce, co cieszycie, choćby mała rzecz... Znowu zagrała orkiestra, więc... „ruch”, jak mówią matolai y i na przód! Serdeczności. P.O.

NO I JUŻ KARNAWAŁ!

- PANIE Z OPOZYCJI PROSZĘ
PANÓW Z RZĄDU O ODDANIE
WŁADZY, BO JAK NIE TO
BĘDĄ MUSIAŁY POKARZYĆ
SIĘ DO BRUKSELI...

rjs. Leszek Biernacki



W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Na afrykańskiej ziemi – str. 5
- | Po równi pochytej – str. 6
- | Ulubiony pisarz papieży – str. 9
- | Que reste-t-il de 2016? – str. 11
- | Polski kotciot – str. 13

Z SATYRYCZNEJ TEKI L. B.

Brat Albert - brat naszego Boga

Brat naszego Boga zmarł w dniu Bożego Narodzenia. 25 grudnia, w setną rocznicę śmierci Świętego, rozpoczyna się w Polsce Rok Brata Alberta. Lepszego przedłużenia Roku Miłosierdzia nie można było wymyślić.

Nie zapomnij o ubogich – ustyszał podczas konklawe kardynał Bergoglio od swojego brazylijskiego przyjaciela, kardynała Hummessa, gdy liczba głosów oddanych na Argentyńczyka zbliżyła się do dwóch trzecich. Ta wypowiedź zdecydowała o wyborze imienia Franciszka. „Bardzo chciałbym Kościoła ubogiego i dla ubogich”, powiedział później nowy papież na spotkaniu z dziennikarzami. Polscy biskupi, wybierając św. Brata Alberta na patrona kolejnego roku duszpasterskiego, doskonale wpisali Kościół w ten program Franciszka. Tym samym narzucili i sobie, i nam wszystkim dość odważne zobowiązanie. Bo to nie może być rok pomnikowych obchodów ani kliwionych laurek. Życie i twórczość brata Alberta musi niepokoić. I czasem też zabołec.

Nic na własność

„Z dniem Bożego Narodzenia minionego właśnie roku wiąże się specjalna okoliczność. Sto lat temu, gdy w południe dzwony wzywały do modlitwy Anioł Pański, narodził się dla nieba św. Brat Albert, opiekun nędzarzy i wydziedziczonych – »Brat naszego Boga«, jak trafnie określił go Karol Wojtyła”, piszą biskupi w specjalnym liście, w którym ogłaszają Rok Świętego Brata Alberta. Nawiązując do zakończonego niedawno Roku Miłosierdzia, trafnie zauważają, że po doświadczeniu Bożej dobroci i miłosierdzia, człowiek otrzymuje nową wrażliwość, nowe spojrzenie na świat, co nie może nie skutkować konkretnymi owocami. „Prawdziwa przemiana serca z konieczności wyraża się na zewnątrz, w pełnym oddaniu miłosierdnym działaniu na rzecz bliźnich.

ciąg dalszy na str. 8



D. Oskowska - „Św. Brat Albert” (Pamięć - kościół polski)

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____

Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

PRENUMERATY

KUPON
PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

Uroczystość Objawienia Pańskiego

PSALMRESPONSORYJNY

Refren: Uwielbią Pana wszystkie ludy ziemi.

EWANGELIA

Mt 2, 1-12

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy, bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon». Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima zebrał, więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypy-

tywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: «W Betlejem judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka: a ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela». Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wywiedził się od nich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: «Udajcie się tam i wypytajcie starannie o dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon». Oni zaś, wychawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, postępowała przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon i otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju. □

Otwieramy przed Panem domy i serca

ks. Zenon Sala

*Trzykroć szczęśliwi Królowie,
Któż wam nie zazdrości.*

*Cóż my damy, kto nam powie
Pałając z miłości.*

S tary polski zwyczaj gościnności uczy, że „gość w dom, Bóg w dom”. To dlatego Polska i Polacy od wieków słyną z wielkiej gościnności i to dlatego postrzega się nas, jako ludzi szczęśliwych.

Miała okazję się o tym przekonać młodzież ze wszystkich kontynentów, która gościła w naszej Ojczyźnie na Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie, w lipcu 2016 roku. Bo my, Polacy, zapatrziliśmy się na gościnność św. Józefa, który po wyjaśnieniach aniota, przyjął Maryję w swoim domu w Nazarecie. Uczyliśmy się gościnności od Anny i Zachariasza, rodziców św. Jana Chrzciciela, którzy pierwszy przyjął Matkę Boga pod swój dach i pozwolili jej zostać u nich... około trzech miesięcy. Poruszyła nas gościnność Marty, Marii i ich brata Łazarza z Betanii, a także gościnność przetożonego celników, Zacheusza, który przyjął Mistrza wraz z Jego uczniami w swoim domu. Inni też byli obecni. Również św. Piotr zaprosił Jezusa do siebie, a w dowód wdzięczności On uzdrowił jego teściową, która ich serdecznie przyjęła i nawet im ustugiwała.

W ubiegłym roku Polska uroczystie obchodziła 1050 rocznicę chrztu. Nasi przodkowie przyjmując w 996 r. chrzest przyjęli „pod swój dach” Chrystusa i Jego Matkę, wraz z całą ówczesną tradycją Kościoła. „Gość w dom, Bóg w dom” – to motto od wieków przyświeca Polakom i jest przekazywane z pokolenia na pokolenie. Dzisiaj, każdy, kto ma uczciwe zamiary, może liczyć na naszą polską gościnność. W Polsce mieszka wiele różnych narodowości. Przynieśli tu pokój, żyją w nim i współpracują z Polakami na rzecz właśnie pokoju.

Z takiej perspektywy trzeba nam dzisiaj spojrzeć na długą i męczącą podróż Mędrców, którzy za gwiazdą przybyli do najmniejszej „bazyliki Narodzenia Pańskiego” w Betlejem. Przyjechali i zostali gorąco powitani, a przyjęci przez Matkę nowo narodzonego Króla Żydowskiego: „Weszli do domu i zobaczyli dziecię z Matką Jego Maryją; padli na twarz i oddali mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę” (Mt 2,11). To były dary – symbole.

Pierwsi pisarze chrześcijańscy, Ojcowie Kościoła, dopatrywali się w tych darach, symbolu godności królewskiej, symbolu bóstwa i symbolu męki Chrystusa, a pokłon Mędrców był wypetnieniem zapowiedzi prorockich o tym, że wszystkie narody złożą hołd nowemu Królowi: „Wtedy zobaczysz i promień będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie i zasoby narodów przyjdą ku tobie. Zaleje cię mnogość wielbłądów, dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, ofiarując złoto i kadzidło nucąc radośnie hymny na cześć Pana” (Iz 60, 5-6).

Mędrcy, Królowie byli i nadal są reprezentantami całego chrześcijańskiego świata, który przez ponad dwadzieścia wieków składa przed Królem niezwykłe dary: wiarę, wyrażaną w pięknym życiu prostych ludzi i pięknych kościołach. To w nich wznosi się dym kadzidła, które jest symbolem naszych nieustannych i pięknych modlitw. Lecz to nie

koniec, bo nie możemy zapomnieć o wyjątkowej ofierze. Ofierze z życia milionów chrześcijan, męczenników, którzy oddali swoje życie za Jezusa i za Kościół, i za Ojczyznę. Dzisiaj, w wielu krajach zamyka się kościoły i poniża chrześcijan. Tam, gdzie nie można zamknąć świątyni, albo po prostu nie wypada, tam wysadza się je w powietrze wraz z chrześcijanami. Po co tyle zabiegów? Właśnie po to, żeby chrześcijanie nie mogli się spotkać z Nowo narodzonym Panem na Eucharystii, żeby nie mogli się modlić, żeby nie mogli śpiewać radosnych hymnów, żeby się bali, żeby przestali świętować po chrześcijańsku. Po to, żeby żyli w podziemiu, jak dwadzieścia wieków temu. Żeby nie mogli podejmować decyzji ważnych dla ich Ojczyzny i rodziny, i dla nich samych.

Mamy to szczęście, że w naszej Ojczyźnie, Polsce, od zawsze mogliśmy i nadal możemy, uroczystie obchodzić święta, również to święto Objawienia Pańskiego, czyli Trzech Króli. W wielu miastach odbywa się tzw. Orszak Trzech Króli. Orszak prowadzą trzej królowie, a kulminacyjnym momentem jest pokłonienie się Matemu Dzieciątku Jezus oraz Świętej Rodzinie, a później wspólne kolędowanie. Orszak ma przypominać o bogatej polskiej tradycji jasełkowej i zachęcać do wspólnego i radosnego przeżywania Uroczystości Trzech Króli.

Wracając do domów nie idźmy sami, po omacku, ale z Chrystusem, który jest naszą Drogą, Prawdą i Życiem, i Światłem na naszych ścieżkach, często trudnych do przejścia. Wracajmy zawsze we wspólnocie. Trzej Królowie wracali razem, dlatego są dla nas przykładem tejże wspólnoty, która wiedząc o zagrożeniach ze strony Heroda, trzymała się nieustannie razem. Zabierzmy z kościołów poświęconą kredę, aby na drzwiach naszych domów zaznaczyć, że w to piękne i ważne dla wszystkich chrześcijan święto, my, katolicy, jesteśmy razem, jesteśmy gościnni i otwieramy przed naszym Panem i Zbawicielem nasze domy i nasze serca. □





300-lecie koronacji Jasnogórskiej Ikony

Szanowni Czytelnicy, Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!



Listopad 2016 r. był czasem „zamknięcia Bram Miłosierdzia”, ale równocześnie stał się progiem Adwentu, aby przygotować nas do Świąt Bożego Narodzenia. Szczególnym świadkiem miłości Boga objawionej w Synu, Jezusie Chrystusie stała się Jego Matka, Najświętsza Maryja Panna.

Po przekroczeniu z nadzieją – na dar pokoju – Nowego Roku 2017, weszliśmy w czas łaski związany z tajemnicą Objawień w Fatimie i 300-lecia koronacji Jasnogórskiej Ikony. Jest to niezmiennie dar przemiany duchowej i zobowiązań

ptynących z wiary. Nie lękajmy się, więc wziąć odpowiedzialności za kształt naszego życia rodzinnego, społecznego i kościelnego. „Nie dajmy się okraść z nadziei – jak uczy Ojciec Święty Franciszek, która ma źródło w Bogu. To nie jest tylko kwestia dostatniej szczęśliwości, ale również szczególnej wieczności.

Niech Nowy Rok 2017 przyniesie nową nadzieję na budowanie wspólnoty Narodu, który swoją tożsamość opiera na Ewangelii. Pomagajmy sobie szczególnie żyć w prawdzie i bez kłamliwych obietnic.

Niech łaska Boża stale nam towarzyszy i umacnia w jedności. Na radość płynącą z wiary z serca wam błogostawię. □

*Abp Wacław Depo
metropolita częstochowski*

Misyjny Dzień Dzieci

Na afrykańskiej ziemi

„Gdyby każda noc w naszym życiu mogła być jak noc Bożego Narodzenia, rozjaśniona światłem we wnętrzu...” (brat Roger Schutz).

Złaski Bożej dane mi jest móc pracować tu, na Afrykańskiej ziemi, z biednymi i opuszczonymi dziećmi i młodzieżą. Pracy mam bardzo dużo. Zajmuję się dziećmi w oratorium pw. św. Michała Archanioła. W większości są to sieroty, którym po lekcjach zapewniamy posiłek 3 razy w tygodniu, naukę, zabawy oraz modlitwę. Opiekuję się też grupą młodzieży im. Bł. Bronisława Markiewicza, również w większości są to sieroty, którym pomagamy, szczególnie w szkolnictwie. Spotkania z nimi mam w soboty. W tym dniu staramy się, wraz z animatorami, nauczyć ich potrójnej pracy, według duchowości naszego Założyciela. Młodzież w tym dniu pracuje fizycznie wykonując różne prace tj.: wyrabianie oleju, nauka szycia

ręcznego, praca intelektualna poprzez słuchanie wykładów z dziedziny moralnej oraz duchowej, modlitwa i konferencja duchowa. Prowadzę też katechezę w państwowej szkole podstawowej i przedszkolu oraz przygotowuję dzieci i młodzież z naszej parafii do sakramentu chrztu. Oprócz tego prowadzę inne grupy przy parafii, jest to np. grupa powołańców, czy grupa „Cop Monde», do której należą i dzieci, i młodzież.

Pewnego dnia przyszedł do mnie chłopak i prosił o pomoc finansową. Widziałam go już kilka dni wcześniej, ale nie za bardzo się nim interesowałam, ponieważ przychodzi tu bardzo dużo dzieci i młodzieży, która ciągle o coś prosi. A on nie prosił o pomoc w szkole, ale o pieniądze na mieszkanie i wyżywienie. Na drugi dzień rano zauważyłam go jak pracował przy oratorium – maczetą wycinał trawę. Zapytałam go, co tutaj robi i dlaczego pracuje skoro go o to nie prosiłam. Odpowiedział, że musi pomóc swojemu rodzeństwu. Jest najstarszy, a wszystkich jest ich sześć. Wynajmują pokój u pewnej pani, która chce ich z niego wyrzucić, gdyż już drugi miesiąc nie zapłacili jej za mieszkanie. Spojrzałam na niego. Był niskiego wzrostu i bardzo wychudzony. Wyglądał na ucznia szkoły podstawowej. Zapytałam gdzie są jego rodzice. To pytanie wzruszyło go. Z oczu zaczęły mu płynąć łzy. Szlochając odpowiedział, że ojciec siedzi w więzieniu, miał wypadek. Jadąc na motorze zabił człowieka. Zapytałam, więc o matkę. Odpowiedział, że nie wie, co

się z nią stało. Już jakiś czas temu zostawiła ich samych i odeszła. Nikt nie wie gdzie. To babcia się nimi opiekowała, jednak już nie daje rady, jest ciężko chora. Cały czas sło chał. Teraz to on, jako najstarszy musi pomóc rodzeństwu i dlatego przyszedł tutaj pracować. Poprosił, abym pozwoliła mu zarobić na zapłatę pokoju. Nakarmiłam go i dałam mu potrzebne pieniądze. Zapytał nieśmiało, czy może przyprowadzić swoje rodzeństwo do oratorium. Odpowiedziałam, że tak. Jeszcze tego samego dnia przyszedł z nimi. Zatałwił potrzebne sprawy, tak by wszystkie informacje o dzieciach zostały zapisane w dokumentacji. Gdy upewnił się, że wszystko zostało uzgodnione, zapytał mnie czy może już iść, ponieważ musi się na jutro przygotować do szkoły, chodzi już do gimnazjum.

To wydarzenie bardzo mnie wzruszyło. Byłam pełna podziwu dla tego chłopaka, tego ile jest w nim siły do walki o przetrwanie. On nie myślał o sobie. Sam wygłodniały, w podartym ubraniu, przyszedł aby pracować, a nie żebrac. Podobnych przypadków, na co dzień spotykam wiele, kiedy dzieci same troszczą się o dzieci, aby miały co jeść, aby mogły chodzić do szkoły. Kiedy są chore, przyprowadzają je, aby je wyleczyć. To dla takich dzieci i młodzieży, które są głodne, a niekiedy nie mają możliwości jedzenia, chociażby raz dziennie, przygotowujemy posiłki, tak by przynajmniej kilka razy w tygodniu mogły je spożyć normalnie. Dzieci przychodzi ok. 2000. Wymaga to od nas nie tylko trudu przygotowania, ale i szukania dobroczyńców, ludzi dobrej woli, którzy chcieliby wesprzeć to dzieło.

Dlatego z serca im dziękujemy. Szczególnie zaś dziękuję za Waszą modlitwę – za misjonarzy, ma ona wielką wartość i moc. Również z dziećmi modlimy się za Was. □



KRAKÓW | Dotychczasowy metropolita łódzki i zastępca przewodniczącego KEP abp Marek Jędraszewski został nowym metropolitą krakowskim. Zastąpi on odchodzącego na emeryturę kard. Stanisława Dziwisza. Nowy metropolita krakowski ma 67 lat. Od prawie 20 lat jest biskupem, w tym ponad

4 lata arcybiskupem metropolitą łódzkim. Od marca 2014 r. pełni funkcję zastępcy przewodniczącego KEP. Jest profesorem nauk teologicznych. Jego dewizą biskupią są słowa *Scire Christum (znać Chrystusa)*. Znany jest m.in. z organizowanych w archidiecezji łódzkiej „Dialogów w katedrze”, gdzie

odpowiada na pytania dotyczące Kościoła i wiary. Kanoniczne objęcie urzędu metropolity krakowskiego przez abp Marka Jędraszewskiego oraz ingres do Katedry odbędzie się w 28 stycznia 2017 r. □





Po równi pochyłej

Włodzisław Turek

Koniec 2016 roku przyniósł zaostrenie i destabilizację sytuacji politycznej w Polsce.

Na pozór pod tym względem nie odbiegamy od innych krajów, takich jak Francja czy ostatnio Niemcy, gdzie dochodzi do ataków terrorystycznych a także Stany Zjednoczone czy Wielka Brytania, gdzie dokonuje się znaczących przesunięć wektorów politycznych, nie wspominając nawet o krajach takich jak Syria.

Jednakże o ile kryzysy w innych państwach spowodowane są czynnikami zewnętrznymi, albo przynajmniej dotyczą zasadniczych kwestii, takich jak strategia polityki zagranicznej czy też docelowy (pożądany) model społeczny, o tyle w Polsce – jak to w Polsce – spory ogniskują się wokół spraw drugorzędnych, w gruncie rzeczy małostkowych czy też interpersonalnych.

Do niekończącego się kryzysu wokół Trybunatu Konstytucyjnego, angażującego nie tylko polityków w Polsce, ale również bruk-

selskich eurokratów i euro-parlamentarzystów, doszedł zaogniający się konflikt w Sejmie o sprawę... proceduralną. Gdy po latach spojrzymy na to, co obecnie dzieje się na Wiejskiej, uznamy historyczne zachowania polityków Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej oraz zwolenników KOD (Komitet Obrony Demokracji) za wzorcowy przykład ilustrujący jak zrobić z przystawionej igły...widły. Niby brzmi podobnie, ale to przecież całkiem różne przedmioty. Politycy tacy jak Ryszard Petru czy Grzegorz Schetyna prześcigają się w deklaracjach o „obronie demokracji” i „gwałceniu praworządności”, mając jako jedyny argument fakt jednorazowego pozbawienia jednego posła głosu w trakcie posiedzenia Sejmu. Uściślając, marszałek Sejmu swoją decyzją nie naruszył prawa, co najwyżej wykazał się brakiem wyczucia czy też nadmierną surowością. Ale żeby od razu następowała historyczna reakcja? Niepojęte. W 1773 roku poseł Tadeusz Rejtan bronił w Sejmie całości i suwerenności Polski, okupowanej przez trzy mocarstwa i mającej wyrazić zgodę na utratę jednej trzeciej swego obszaru, niedługo po stłumieniu przez wojska ościenne konfederacji barskiej, cieszącej się poparciem większości narodu szlacheckiego. W 2016 roku silenie się na naśladowanie gestu Rejtana powinno budzić niesmak. Postawie okupujący salę posiedzeń Sejmu nie powinni być więcej wybierani ani nie powinni piastować stanowisk publicznych, ponieważ zachowują się jak dzikusy, a nie jak odpowiedzialni obywatele Najjaśniejszej. Jeśli porównamy wydarzenia w Sejmie w grudniu 2016 roku z działaniami podejmowanymi po zamachu majowym przez zwolenników dyktatury Józefa Piłsudskiego, widzimy zasadniczą różnicę: wtedy do Sejmu wkraczało wojsko, postawie opozycji byli bici, poniewierani i więzieni, ale nawet wówczas nikomu nie przychodziło do głowy, żeby okupować fotel marszałka Sejmu czy nocować



Opozycja blokuje prace Sejmu

Z KRAJU

ZA NAMI ROK 2016

Minął kolejny rok. Rok wielu zawiroowań na świecie, czas dobrej zmiany w Polsce, kilku przesileń. Przypomnijmy sobie najważniejsze wydarzenia.

- W Polsce rok 2016 był oficjalnie ogłoszonym rokiem Henryka Sienkiewicza (w 100. rocznicę śmierci i 170. rocznicę urodzin pisarza), rokiem Jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski, wspomniano także Feliksa Nowowiejskiego w 70. rocznicę śmierci kompozytora i rokiem polskich Cichociemnych. Historia przeplatała się w kraju z bieżącymi wydarzeniami dość często. Symbolem był 28 sierpnia, kiedy to na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku, po 70 latach, zostali pochowani z honorami Danuta Siedzikówna ps. „Inka” i Feliks Selmanowicz ps. „Zagóńczyk”, bohaterowie podziemia antykomunistycznego, żołnierze przez lata „wykłęci”. Ich powrót do świadomości Polaków połączył się z prawdziwym końcem komunizmu w naszym kraju. Pod koniec roku MON Antoni Macierewicz zapowiedział pozbawienie stopni generalskich, twórców stanu wojennego, Kiszczaka i Jaruzelskiego, pojawiła się też ustawa dezubekizacyjna, obniżająca wysokość emerytury peerelowskiej „ubecji” do... średniej krajowej. Sprawiedliwość wraca po długich latach oczekiwania.

- Jest też i... prawdo. 4 marca 2016 minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, po wejściu w życie ustawy o prokuraturze, został ponownie prokuratorem generalnym. Komentowano to jako zamach na „niezależną prokuraturę”. Szybko okazało się, że w tym przypadku „niezależność” oznaczała bezhołowie, co pokazują prace sejmowej komisji ws. afery

Amber Gold. Już pierwsze miesiące po tej zmianie przyniosły dobre wyniki. Przesztano odbierać dzieci rodzicom ze względu na materialną biedę, a prokuratura wzięła się do roboty.

- Przez cały rok trwał za to spór wokół Trybunatu Konstytucyjnego. W jego meandrach pogubili się nawet prawnicy. TK dostarczał „paliwa” do działalności opozycji, ale po odejściu prezesa Rzeplińskiego, spór niejako wygasł, choć opozycja sięgnęła po znacznie mocniejsze środki wyrazu jak np. okupacja Sejmu.

- W roku 2016 wrócił też na pierwsze strony gazet „Bolek”. IPN pozyskał od wdowy po Kiszczaku – jego oryginalną „teczkę” współpracy. Lech Wałęsa stał się niemal natychmiast „bohaterem” KOD, a jego niechęć wobec PiS i IPN przerodziła się niemal w obsesję.

- Latem miały miejsce w kraju dwa ważne i udane dla naszego wizerunku na świecie wydarzenia – szczyt NATO w Warszawie, który potwierdził obecność w Polsce wojsk amerykańskich i Światowe Dni Młodzieży w Krakowie, z wizytą Papieża Franciszka.

- W polityce wewnętrznej rząd premier Beaty Szydło dokonał małej rewolucji wprowadzając program „500+”, który jak na polskie warunki, został wdrożony w sposób wyjątkowo sprawny, ożywił on gospodarkę, handel, wyciągnął z biedy wiele rodzin wielodzietnych i przede wszystkim



fol. T. Różycki

kim... nie załamał budżetu, co wieszczyła opozycja. Tymczasem uszczelniony system podatkowy pozwolił nawet zmniejszyć deficyt. PiS poszło za ciosem i pojawiły się ciekawe programy mieszkaniowe dla osób niezamożnych, czy lista bezpłatnych leków dla najstarszych seniorów. Powrócono do 65 lat jako wieku emerytalnego, zapowiedziano reformę oświaty, w tym likwidację gimnazjów. Ta ostatnia sprawa wywołała protesty,



na sali obrad. obrońcy demokracji zaprzeczaliby bowiem sami sobie, gwałtując procedury, w obronie których występowali. Zresztą taki protest byłby natychmiast spacyfikowany przez zwolenników PiS i protestujący zostaliby prawdopodobnie wyniesieni z sali obrad prosto do aresztu. Przywołajmy przystawione igły-widły. W latach 30. ubiegłego wieku rzeczywiście mieliśmy do czynienia z upadkiem praworządności i zmianą ustrojową prowadzącą od demokracji parlamentarnej do autorytarnej dyktatury. Dzisiaj, jeśli następuje jakiś proces, to co najwyżej anarchizacji wywołanej przez opozycję, uderzającą na oślep w rząd i wszelkimi możliwymi sposobami destabilizującą sytuację w Polsce, nie cofającą się przed zachęcaniem nie-Polaków do ingerowania w nasze wewnętrzne sprawy.

Smutna to konstatacja, ponieważ miniony rok przyniósł w Polsce szereg pozytywnych zmian. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zainicjował nową politykę gospodarczą i społeczną, wychodzącą naprzeciw dawnemu programowi „Solidarności”, tej wielkiej i prawdziwej z lat 1980-1981. Chwałę wicepremiera Mateusza Morawieckiego, jedyne po 1989 roku decydenta odpowiedzialnego za politykę gospodarczą, który nie tylko posiada dalekosiężny i spójny program, ale spokojnie i z determinacją usiłuje go realizować. Powtarzam, że lepszemu rządowi Polacy nie będą mieli w przewidywalnej przyszłości, więc należałoby stworzyć mu sprzyjające warunki i pozwolić na wywiązanie się ze złożonych obietnic. Niestety, wiele wskazuje na to, że takiego spokoju, ani takich komfortowych warunków Morawiecki nie będzie posiadał.

Opozycja ponosi lwią część odpowiedzialności za destabilizację sytuacji w Polsce, ale nie bez znaczącej winy są również przywódcy partii rządzącej. Mam wrażenie, że oni również nie są zainteresowani wygaszeniem polsko-polskiego sporu o sprawy drugorzędne. Nie rozumiem, dlaczego w tych błahych sprawach nie stać rządzących na drobne ustępstwa. Przecież można było skutecznie załagodzić zenujący spór o dostęp do mównicy, ustąpić opozycji nawet jeśli nie miała racji. Za rok czy dwa nikt nie pamiętałby o tym incy-

dencie. Nieustępliwość warto zachować w sprawach o zasadniczym znaczeniu. Ja jednak odnoszę wrażenie, że politycy PiS popełniają fundamentalny błąd: walczą z politykami PO i Nowoczesnej zniżając się do ich poziomu i przez to dowartościowując ich, a jako że w krasomówstwie na poziomie sporów między przedszkolakami są mniej sprytni, w rezultacie przegrywają w oczach opinii publicznej. Zamiast tego powinni zwrócić się do narodu i rozmawiać z narodem, czego niestety nie czynią. Nie mam na myśli sytuacji gdy zwracają się do Polaków, by zdyskredytować polityków opozycji, na zasadzie „oko za oko”, albo skargi, że „on tu nie ma prawa siedzieć”. Naród nie daje się wciągnąć do tych zenujących wojenek. Chodzi mi o zignorowanie polityków opozycji i bezpośrednie komunikowanie się z narodem, wyjaśnianie mu o co chodzi: jaką dziecinadę uprawia opozycja i jaką dojrzałą politykę uprawia obóz rządzący. Wyobrażam sobie na przykład taki przebieg wydarzeń, że po incydencie przy mównicy, marszałek ostatecznie dopuszcza posta do głosu i jeszcze tego samego dnia wyznaczony polityk PiS występuje z krótkim wyjaśnieniem do narodu: opozycja szuka zwady pod byle pretekstem, ale my ustąpiliśmy, ponieważ nam chodzi o budżet, o sprawiedliwość społeczną, o interes Polski, a nie o udowadnianie komukolwiek czegokolwiek. Podobnie nie widzę problemu z reasumpcją głosowania w sprawie budżetu, jeśli takie jest żądanie opozycji. Uchwała budżetowa to poważna uchwała i musi być uchwalona w stabilnych okolicznościach.

Ktoś może powiedzieć, że ustępliwa władza to słaba władza. Odpowiadam: władzę najbardziej osłabiają jałowe kłótnie, przedłużające się konflikty takie jak okupacja Sejmu czy gwałtowne demonstracje na Wiejskiej, anarchizacja i destabilizacja, przekraczanie kolejnych granic, zamazanie granicy między tym co słuszne, a tym co stanowi jedynie aroganckie: „tak postanowim i basta”. Rząd Beaty Szydło skutecznie marnotrawi to, co stanowi jego największy atut: wizerunek rządu kompetentnych ludzi, pracujących w interesie Polaków, rządu o niebo lepszego od poprzednich. □

ZE ŚWIATA



ZA NAMI ROK 2016

Opr. B.D.

głównie lewicowego ZNP. Swoją drogą ten sam syndykat nauczycielski protestował wcześniej, gdy gimnazja... wprowadzano. Warto również zapamiętać zmianę ustawy dotyczącej odbierania dzieci rodzicom. Mniejsza od zapowiedzianej jest natomiast wprowadzona tzw. kwota wolna od podatku. W polityce rok 2016 był dość gorący, ale „karawana jedzie dalej”, a próba umasowienia protestów przeciw PiS pod banderą KOD się nie sprawdziła.

- Rok 2016 obfitował też w wydarzenia ważne dla polskiego Kościoła. Mieliśmy wizytę papieża Franciszka na ŚDM w Krakowie, ważne obchody rocznicy 1050-lecia Chrztu Polski, otwarcie Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie – w listopadzie, kanonizację polskiego błogosławionego Stanisława Papczyńskiego, który został wpisany w poczet świętych Kościoła Katolickiego. W listopadzie w Łagiewnikach został też dokonany „Jubileuszowy Akt Przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana”. Listę ważnych wydarzeń zamyka nominacja 8 grudnia przez papieża Franciszka abpa Marka Jędraszewskiego, dotychczasowego arcybiskupa łódzkiego, na nowego metropolitę krakowskiego.

- W świecie trwał kryzys migracyjny, ale największy niepokój budziły wojny na Bliskim Wschodzie i zamachy terrorystyczne. W Europie 14 lipca dokonano zamachu w Nicei, w którym zginęło 86 osób, a 120 zostało rannych. 19 grudnia, w czasie jarmarku bożonarodzeniowego na placu Breit-

scheidplatz w dzielnicy Charlottenburg w Berlinie doszło do podobnego zamachu, w którym zginęło 12 osób (w tym polski kierowca ciężarówki), a 56 zostało rannych. Terroryzm stał się na Zachodzie naszą codziennością.

- Rozchwiana sytuacja na Bliskim Wschodzie także obfitowała w wojny, konflikty, zamachy, bitwy (Aleppo). Jedną z grup, która cierpiała najbardziej byli wschodni chrześcijanie. Sytuację w tym regionie skomplikował dodatkowo nieudany pucz wojskowy, który miał miejsce 15 lipca w Turcji. Niepokój wzbudzała też nadal polityka Rosji. Moskwa podkreśliła swoją obecność wojskową w Syrii, przez cały czas tlił się też konflikt na wschodniej Ukrainie.

- 23 czerwca Unią Europejską zatrzęsty wyniki referendum w Wielkiej Brytanii. Większość zagłosowała za jej wyjściem z UE. Brexit okazał się realnym sygnałem zagrożenia dla zgnuśnialych elit Europy. Ostrzegawcze sygnały płynęły także z Holandii, Austrii, Francji, Niemiec.

- „Nie” lewicowym pomysłem powieździeli także Amerykanie. Wydarzeniem o wymiarze światowym były – 8 listopada, wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych. Republikanin Donald Trump został wybrany na 45. prezydenta USA pokonując faworyzowaną Hilary Clinton.

- W sporcie reprezentacja Polski w piłce nożnej awansowała do ćwierćfinału mistrzostw Europy i to po raz pierwszy w historii. Wyszliśmy z grupy, w 1/8 finałów Polska pokonała w rzutach karnych

Szwajcarię, a dopiero w ćwierćfinale przegrała po dogrywce (karnymi) z późniejszymi mistrzami Europy – Portugalią. W drugiej potowie roku nieźle zaczęliśmy eliminacje do MŚ. W swojej grupie Polska zajmuje pierwsze miejsce.

- Warto też wspomnieć o rozgrywanych w lipcu Mistrzostwach Europy w lekkoatletyce. Na zawodach w Amsterdamie, w klasyfikacji medalowej z dwunastoma medalami (w tym sześcioma złotymi) Polska triumfowała przed Turcją i Wielką Brytanią. Także w lipcu Polacy wygrali 16. Drużynowy Puchar Świata na żużlu, który rozegrano w Manchesterze.

- Z dużymi nadziejami jechaliśmy do Rio. XXXI Letnie Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro zakończyliśmy jednak w klasyfikacji medalowej na miejscu 33. Wygrali reprezentanci USA przed Brytyjczykami i Chińczykami. Największym polskim osiągnięciem było zdobycie, w święto 15 sierpnia, złotego medalu przez Anitę Włodarczyk, która ustanowiła też nowy rekord świata w rzucie młotem (82,29 m.). Złoto olimpijskie zdobyły jeszcze nasze wioślarki. Do tego dorzuciliśmy 3 medale srebrne i 6 brązowych. Razem było 11 medali, podobnie jak w Londynie.

- W 2016 roku mogliśmy też jak zwykle liczyć na emocje związane z Agnieszką Radwańską. Na koniec sezonu Polka zagrała w finale 45. Turnieju Mistrzyń w tenisie ziemnym w Singapurze. Wygrała Słowaczka Dominika Cibulková. Broniąca tytułu Polka dotarła do półfinału. □



Brat Albert

ciąg dalszy ze str. 3

Taki był właśnie cel tego czasu łaski dla Kościoła ukazany nam przez papieża Franciszka: »aby uczynić świadectwo wierzących jeszcze mocniejszym i skuteczniejszym« (...). Prośmy Boga, o taką wiarę i taką wrażliwość, abyśmy mieli niewzruszone przekonanie, że to samemu Jezusowi służymy: karmiąc głodnych, dając dach nad głową bezdomnym, odziewając nagich, opatrując chorych, wyciągając rękę do spętanych nągami, pocieszając strapiionych, dobrze radząc wątpiącym, sprowadzając na właściwą drogę błądzących», czytamy w liście. Tego nie da się nie brać dosłownie. I nie o litość bynajmniej chodzi. Ani o samą tylko doraźną, okazjonalną pomoc. Chodzi także o przemianę myślenia o tym, co sami posiadamy: i osobiście, i jako wspólnota, Kościół. Czy na pewno mamy prawo nazywać to swoją własnością. Czy „święte prawo własności” nie wyparło w nas czasem innej świętości, o której czytamy w Dziejach Apostolskich: „Zaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne (...). Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól, albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze [uzyskane] ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby”.

Prawo do mojej kieszeni

Biskup Grzegorz Ryś, autor książki „Brat Albert. Inspiracje” powyższy fragment z Dziejów Apostolskich uważa za najlepszą ilustrację tego, jak brat Albert rozumiał ubóstwo. Co więcej, krakowski biskup i zarazem historyk twierdzi, że w ponadtyśiącletniej historii Polski „nie ma drugiego człowieka, który tak dobrze jak brat Albert rozumiał ideał i błogostawieństwo ubóstwa”. W czasie zeszlortocznego spotkania „Być więcej niż mieć” w Sanktuarium Ecce Homo w Krakowie powiedział m.in.: „Ubóstwo brata Alberta nie polegało na tym, że on miał mało. Nie miał mniej niż inni dokoła. Jego ubóstwo polegało na tym, że nie miał nic. Niczego nie nazywał swoim. Niczego nie miał na własność. Nie znosił słowa »własność«. W świecie, w którym pieniądź wyznacza twoje miejsce, św. brat Albert, tak jak wcześniej św. Franciszek, mówił: nic nie mam na własność. Dlaczego nie? Bo spotkał ludzi, którzy naprawdę nic nie mają. To nie jest wybór ubóstwa dla samego ubóstwa, tylko ze względu na ubogich. Tak samo jak w Dziejach Apostolskich: żeby nikt we wspólnocie nie cierpiał niedostatku, żeby podstawowe potrzeby każdego we wspólnocie były zaspokojone. Oni widzieli stan posiadania swoich braci i to im kazało rezygnować ze swojej własności i dzielić się tym, co posiadają. Nikt nie nazywał swoim tego, co miał, bo chciał, żeby każdy we wspólnocie miał zabezpieczone przynajmniej najprostsze potrzeby”, mówi biskup Ryś. I dodaje: „Parafia to jest wspólnota braci i siostr. Wiecie, kto w waszej parafii przymiera głodem? Znaćcie dzieci z

parafii, które nie mają obiadów? Nie znacie? I możecie spokojnie mieć to, co macie? O to chodzi w ubóstwie brata Alberta. Ono nie zrodziło się z tego, że on patrzył na ubogiego Pana Jezusa i taki ubogi Pan Jezus mu się spodobał. To jest punkt dojścia. Punktem wyjścia było zobaczenie wokół siebie biedy. To ubóstwo jest na rzecz zaspokojenia potrzeb braci. Brat to jest najważniejsze określenie chrześcijan. Jeśli jestem bratem dla tego człowieka, to konsekwentnie sprawię, że to, co mam, mamy wspólne. On ma prawo do tego, co jest moją własnością. Jak chcecie sobie zadawać pytania o ubóstwo w duchu św. brata Alberta, to nie pytajcie siebie, ile macie w kieszeni, tylko zapytajcie, czyje to jest. Czy to jest od początku do końca wasze. Bo może jest obok ktoś, kto ma prawo do tego twojego kieszonkowego”, dodaje bp Ryś.

Wyzwanie dla świata...

Zanim stał się bratem Albertem, był po prostu Adamem Chmielowskim. Może niezupełnie „po prostu”, bo dość szybko jego nazwisko stało się znane w środowiskach artystycznych. Wzięty malarz miał w swoim CV również doświadczenie powstańca styczniowego. To właśnie w czasie powstania został ciężko ranny, wskutek czego amputowano mu nogę (później nosił protezę, przez którą musiał podróżować trzecią klasą kolei...). Urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomi pod Krakowem w rodzinie zubożałej szlachty. Wcześniej stracił oboje rodziców – ojca, gdy miał 8 lat, matkę, w wieku lat 14. Wprawdzie jego „nawrócenie na ubogich” przyszło później, nawet później niż odkrycie powołania (najpierw wstąpił, na krótko, do jezuitów), jednak pewną wrażliwość na biedę i potrzeby ludzi dało się u niego zauważyć także w czasie, gdy daleko mu jeszcze było do podjęcia radykalnej decyzji stania się jednym z nędzarzy. Po upadku powstania musiał emigrować. W latach 1870–1874 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. To tam malował pierwsze obrazy i rozpoczął artystyczną karierę, zaczął być też nazywany prekursorem polskiego impresjonizmu. Już wtedy podkreślał, że nie zależy mu na sztuce dla sztuki, ale chciał swoje umiejętności poświęcić „dla chwały Bożej”. Po kilkumiesięcznym pobycie u jezuitów (gdzie, jak mówił, zaczął jeszcze lepiej malować) uznał, że to jednak nie jego droga. Coraz bliższy stawał mu się św. Franciszek z Asyżu. Punktem zwrotnym było jego spotkanie z bezdomnymi w ogrzewalni miejskiej na krakowskim Kazimierzu. Nie, nie w „ciepełku”, przy którym bezdomni się grzali i byli szczęśliwi, ale w prawdziwie nieludzkich warunkach, w jakich tam przebywali. Postanowił z nimi zamieszkać. Długo walczył o przejęcie ogrzewalni od miasta. Gdy to się udało, zamienił ją w schronisko dla wszystkich ubogich. Przywdział habit, stał się bratem Albertem. Dołączyli do niego inni, podobnie myślący o ubóstwie. Albertyni i albertynki i wtedy, i dzisiaj są prawdziwym

wyzwaniem dla świata, w którym posiadanie wyznacza miejsce i pozycję.

...i dla Kościoła

Opór wobec „opcji na rzecz ubogich” pojawia się czasem również w samym Kościele. Nikt z nas nie jest wolny od pokusy zwolnienia się z myślenia wybiegającego poza stan swojego konta. Ten opór zyskuje czasem promotorów, którzy powtarzają dwa argumenty: po pierwsze, że dzielenie się z innymi nie jest wcale żadnym obowiązkiem chrześcijan, tylko kwestią dobrej woli, a po drugie – że z samego Pana Jezusa zrobiliśmy biedaka większego niż w rzeczywistości był, wszak w domu cieśli na pewno źle nie było.

Bp Grzegorz Ryś odpowiada: „Stare nauczanie Kościoła, które powtarzano przez całą starożytność i średniowiecze, mówiło, że jeśli posiadam majątek, którego wartość jest ponad godziwą średnią w społeczeństwie, to mam obowiązek się nim dzielić ze sprawiedliwości, a nie z miłosierdzia. Księgi pokutne średniowieczne, na przykład z terenów Irlandii, mówiły, że ktoś, kto gromadzi majątek ponad miarę i gromadzi go tylko dla siebie, powinien odbyć pokutę z tego powodu”. A zatem dla chrześcijan dzielenie się to nie kwestia jakiejś łaski, tylko uczynienie zadość zwykłej sprawiedliwości.

Drugie pytanie: jak bogata lub jak biedna była Święta Rodzina? Bp Ryś: „Ja odpowiadam ciągle to samo: że jeden jedyny tekst w Ewangelii pokazujący stan majątkowy tej rodziny, to scena ofiarowania Jezusa w świątyni, kiedy Maryja i Józef na ofiarę Bogu przynieśli dwa gołębie. To była ofiara składana przez największych biedaków. Ponieważ Prawo Mojżeszowe mówiło, że 40 dni po urodzeniu syna, a 80 po urodzeniu córki, matka ma przynieść do świątyni i na ofiarę złożyć Bogu baranka albo owieczkę i gołębicę. Chyba że rodzina jest tak biedna, że jej nie stać na kupno baranka, to wtedy składa dwa gołębie. Ale to już musiała być bieda niewyobrażalna. Biedaki nad biedakami”, komentuje krakowski biskup. I dodaje: „Mnie kiedyś bardzo poruszyło odkrycie, że Jezus naprawdę był bezdomny. Odkąd odszedł z Nazaretu, swoje dorosłe życie, publiczną działalność, spędził jako człowiek bezdomny. Co to dla mnie oznacza, że idę w życiu za kimś, kto jest bezdomny? Może niekoniecznie oznacza, że ja też mam być bezdomny. Ale to jednak musi się jakoś przełożyć na mój sposób bycia, na moje ambicje, żebym nie wypadł głupio przy kimś, kto jest bezdomny. To by była gruba niedelikatność. Zaprosicie do waszego domu bezdomnego, a on nie będzie wiedział, jak się zachować, bo w progmu mu powiecie, żeby zdjął buty, bo wam pobrudzi dywan? To, co nie jest mi konieczne potrzebne, to lepiej, żebym z tego zrezygnował, wtedy będzie mi bliżej do Jezusa”. Jest chyba jasne, że Rok Św. Brata Alberta w Kościele nie może polegać tylko na sympatycznych akademiach ku czci „brata naszego Boga”. □

Jacek Dziedzina (Gość Niedzielny)



Ulubiony pisarz papieży

Włodzisław Kudyba

Jego twórczość cenil Paweł VI, od początku swego pontyfikatu systematycznie odwołał się do niej w swych homiliach papież Franciszek. Powieść „Augustin ou le Maître est là” (Augustyn, czyli Pan jest tu) – stosunkowo niedawno wznowiona – cieszy się we Francji ogromną popularnością. Kim był Joseph Malègue i dlaczego go nie znamy?

Urodził się w 1876 r. w niewielkim miasteczku Tour d'Auvergne w rodzinie miejscowego notariusza. Właściwie nigdy nie był zdrowy. Począwszy od szkoły podstawowej, wyszarpywał trapiącym go chorobom kolejne lata edukacji. W 1895 r. uzyskał maturę w Kolegium Świętego Stanisława i zdał egzaminy wstępne do École Normale Supérieure, jednak ostre zapalenie płuc, a potem przedłużające się kuracje w szpitalach i sanatoriach uniemożliwiły mu podjęcie studiów. Ostatecznie po dwóch latach powrócił na uczelnię, rozpoczynając studia prawnicze. W 1906 r. uzyskał magisterium, a w 1913 r. skończył edukację błąskotliwą obroną doktoratu poświęconego sytuacji społecznej i prawnej angielskich dokerów.

Trudna droga do sławy

Kiedy wybuchła I wojna światowa, z powodu złego stanu zdrowia zostaje skierowany do służby cywilnej. Zdobywa elementarne wykształcenie medyczne, pracuje jako pielęgniarz, a w latach największego nasilenia działań wojennych – jako asystent przy operacjach chirurgicznych. Po wojnie działa w międzynarodowej komisji do spraw zaopatrzenia w żywność, zajmuje się sytuacją prawną sierot wojennych. Żadna z tych aktywności nie przynosi mu jednak poczucia egzystencjalnego spełnienia. Także jego decyzja o objęciu funkcji wykładowcy w Studium Nauczycielskim w Savenay wydaje się raczej wyrazem desperackiego poszukiwania stabilizacji niż realizacją marzeń.

Zasadniczym zwrotem w jego życiu okazuje się dopiero ślub z Yvonne Pouzin,

zawarty w sierpniu 1923 r., i przeprowadzka do Nantes. Jeśli ktoś napisze kiedyś monografię o roli żon pisarzy w procesie powstawania, wydawania i popularyzowania ich dzieł, jednym z najciekawszych rozdziałów stanie się ten, którego bohaterką będzie pani Malègue. Jej niezwykła, budząca szacunek kariera zawodowa – Yvonne Pouzin była pierwszą kobietą zatrudnioną we francuskim szpitalu jako lekarz – w niepospolity sposób łączy się z zadaniami literackiego impresaria. Jak się okazuje, specjalizacja lekarska z zakresu pulmonologii nie przeszkodziła jej w odkryciu, wspieraniu i promowaniu literackiego talentu męża. Biografowie przekonują, że to dzięki jej cierpliwości i determinacji Joseph Malègue porzuca pracę wykładowcy i poświęca się wyłącznie twórczości: pisze, omawia z żoną niezbędne poprawki i finalizuje swe najważniejsze dzieło. Ona też ostatecznie sfinansuje pierwsze wydanie powieści „Augustin ou le Maître est là” w 1933 r. Inwestycja zwróci się z nawiązką: do 1966 r. łączny nakład wielokrotnie wznowianej książki osiągnie 84 tys. egzemplarzy.

Pod koniec lat 30. ubiegłego wieku Malègue stanie się jednym z najbardziej znanych pisarzy francuskich. Jego dzieło otoczą liczne komentarze w kraju i za granicą, pojawią się przekłady na języki obce (niestety nie na język polski). On sam wkroczy w najintensywniejszy okres swojej twórczości. Podejmie stałą współpracę z najważniejszymi pismami katolickimi, której efektem będą trzy książki eseistyczne („Petite suite liturgique”, „De l'Annonciation à la Nativité” oraz „Pénombres”). Przede wszystkim będzie jednak pracował nad dalszym ciągiem swojej chrześcijańskiej epepeji. Bo „Augustin” – choć stanowił obszerny fresk obyczajowy i z trudem zamknął się w 900 stronach – miał być w zamierzeniu autora tylko początkiem. Zasadniczą rolę miała pełnić trylogia o procesach dechrystianizacji Francji. Pisarz zdołał opracować jej pierwszą część, jednak tylko w rękopisie. Manuskrypt pomogła odczytać i opracować pani Yvonne, już po śmierci męża. Pochowano go w Nantes na cmentarzu Miséricorde. Joseph Malègue zmarł na chorobę nowotworową 30 grudnia 1940 r. Z czasem o jego twórczości zapomnieli we Francji prawie wszyscy.

„Katolicki Proust”

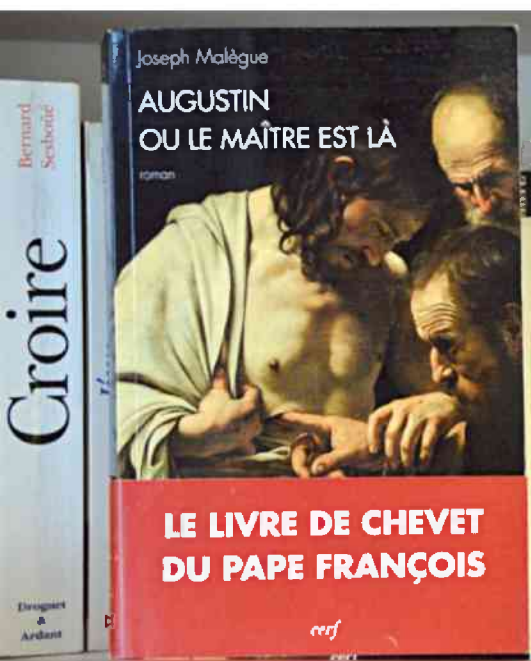
Na ścianie jego rodzinnego domu w Tour



d'Auvergne widnieje dziś tablica: „Tu 8 grudnia 1876 urodził się Joseph Malègue, pisarz, autor powieści »Augustin ou le Maître est là«”.

Choć może się to wydać paradoksalne, w pamięci kulturowej przetrwał jako autor jednej książki. Nie mogło być inaczej. Jego eseje adresowane są przede wszystkim do intelektualnych elit, a wydana pośmiertnie powieść rzeka „Pierres noires: Les Classes moyennes du Salut” (Czarne kamienie: klasa średnia zbawienia) uchodzi za niedokończoną. Właśnie „Augustin” wzbudza dziś zachwyt szerokiego grona czytelników i entuzjazm krytyków. Współcześni recenzenci (jak np. Patrick Rodel) przypominają, że autor książki jeszcze przed II wojną światową zastrzygnął na miano „katolickiego Prousta” ze względu na niezwykłą plastyczność opisów i fenomenalną pamięć, pozwalającą odtworzyć ulotną atmosferę świata, którego już nie ma – Owernii początku XX stulecia: jej rustykalnego krajobrazu i jej zhierarchizowanego społeczeństwa. Bohaterem eposu nie jest bowiem św. Augustyn, lecz nadwrażliwy syn owerniackiego notabla – Augustin Méridier. Poznajemy go, gdy jest jeszcze dzieckiem. To jego spojrzenie wprowadza nas w klimat tej małej ojczyzny: „Zaczynał się prawdziwy pejzaż. Były to wąskie i długie doliny ujęte w tymczasowy rozstaw leśnych ostróg. W ich ziołowej materii – gęstej i wilgotnej – krył się smak aluwialnej gleby, głęboko nasyczonej wodą. Zapach suchego siana i stajen wypelniał powietrze wiosiek – przynajmniej tych, które otwierały się przed podróżnymi. Inne, bardziej tajemnicze, odwracały się plecami od drogi. Poza ogromnymi żywopłotami, podziurawionymi przez kury, widziało się jedynie ich plecy. Zaledwie skrawek życia. Przypominały fragment barwnej opowieści – zbyt krótki, by można było kiedykolwiek poznać jej początek i koniec” („Augustin”, s. 25, tłum. W.K.).

ciąg dalszy na str. 12





Poziomo: A-1. Trzykotowy rower z umieszczonym z tyłu lub z przodu siedzeniem dla pasażerów. A-8. Najpiękniejsze uczucie człowieka. C-1. Uczucie wielkiej satysfakcji. D-11. Prawy dopływ Wisły. E-1. Wyżłobienie w klepkach drewnianej beczki, od strony jej wnętrza, umożliwiające osadzenie w niej dna. F-12. Szkolny oddział. G-1. Przedmiot będący czyjąś własnością. H-12. W przybliżeniu, mniej więcej. I-1. Utwór literacki ośmieszający i piętnujący ludzkie wady. J-6. Niepokój o kogoś lub o coś. L-1. Szacunek i uznanie żywione względem jakiejś osoby. L-11. Znawca budowy organizmów żywych.

Pionowo: 1-A. Jednorodna mieszanina co najmniej dwóch substancji chemicznych. 2-G. Nasiona zbóż. 3-A. Wychowanek szkoły wojskowej. 4-E. Polska dla nas. 5-A. Urządzenie do regulowania przepływu cieczy lub gazu. 6-I. Za Uralem. 7-B. Pszczele domy. 8-I. Opakowanie na okulary. 9-A. Rejon, strefa. 10-I. Piłka w bramce. 11-A. Pod kranem w kuchni. 12-H. Tropikalny wiatr. 13-A. Łąkowa roślina stosowana jako lek w chorobach oczu /jak okno dachowe/. 14-H. Szata liturgiczna wkładana przez głowę. 15-A. Uroczyste objęcie władzy przez biskupa w diecezji. 16-F. Wartość maksymalna, szczytowy punkt /antonim dla perygeum/. □



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr 39/2016: „Kraków”.

Poziomo: poczet, świekra, Sukiennice, anion, drewno, wół, Pcim, aria, skat, Real, ośka, Nida, Ner, kałuża, lista, poprzeczka, autorka, waliza. **Pionowo:** posadzka, renkloda, cukiernica, desant, napór, tango, rupia, śpiew, krzew, ideał, anonimat, ambasada. □

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Piłkarska reprezentacja Polski zakończyła 2016 rok na 15. miejscu w rankingu FIFA. Na czele jest Argentyna, przed Brazylią i Niemcami. Dla Polaków jest to najwyższe miejsce w historii tego rankingu.

☺ W ostatnim meczu w 2016 r. w ekstraklasie (20 kolejka) Zagłębie wygrało z Piastem 2:1, Legia Warszawa – Górnik Łęczna 5:0, Śląsk – Arka Gdynia 0:2, Cracovia – Lech 1:1, Jagiellonia – Wisła Płock 1:2, Korona – Lechia 2:0, Ruch Chorzów – Wisła Kraków 1:0, Termalica – Pogoń Szczecin 2:0. Na pierwszym miejscu w tabeli zimę spędzi Jagiellonia Białystok. Tyle samo punktów ma druga Lechia. Do czołówki dotarła Legia – 3 miejsce, za nią Termalica, Lech i Zagłębie Lubin. Tabelę zamykają Cracovia, Ruch i Górnik.

☺ Po Euro 2016 ośmiu zawodników Polski zmieniło kluby. Transfery uznaje się raczej za udane. Dwa wyjątki to Krychowiak, który w PSG gra mniej niż w Seville, i Kapustka, który w Anglii trafił do rezerwy Leicester. Rybus gra z powodzeniem w Olympique Lyon, Teodorczyk jest w Anderlechtie najlepszym strzelcem ligi belgijskiej, a Tytoń stał się pierwszym bramkarzem w Deportivo. Średnio idzie Błaszczkowskiemu w Wolfsburgu, ale przynajmniej gra dość regularnie. Stępiński trafił do Nantes, gdzie zagrał w 13 meczach

i strzelił 3 gole. Miejsce w podstawowym składzie Interu ma Linetty. Neapol nie może się doczekać na kontuzjowanego Milika, który jest podporą tego zespołu. Za udany można także nazwać rozwój Głika w Monaco.

☺ Kapitan reprezentacji Polski Lewandowski zajął 7 miejsce w plebiscycie brytyjskiego „The Guardian” na najlepszego piłkarza 2016 r. Zwyciężył Cristiano Ronaldo.

☺ Brazylijczyk Thiago Silva z Paris St-Germain jest najlepiej zarabiającym piłkarzem ekstraklas francuskiej, a z Polaków najwięcej we Francji zarabia jego kolega klubowy Krychowiak, który zajmuje w tym rankingu 11. miejsce (400 tys.€ na miesiąc). Grosicki jest jednym z pięciu najlepiej zarabiających piłkarzy Rennes z kwotą 70 tys.€, a Stępiński otrzymuje w Nantes 50 tys. Glik (AS Monaco), Lewczuk (Bordeaux) oraz Rybus (Olympique Lyon) nie znaleźli się w gronie 11 najlepiej opłacanych graczy w swoich klubach. Wg „L'Equipe” średnia pensja w Ligue 1 wynosi ok. 50 tys. euro.

☺ Stoch, Kot, Kubacki, Żyła, Hula, Murańka i Ziobro wystartowali w 65. Turnieju Czterech Skoczni. Polscy skoczkowie prezentowali dobrą formę na początku sezonu Pucharu Świata. Przed T4S najwyższą w klasyfikacji generalnej – na 4. miejscu był Stoch (323

pkt.), 6. lokatę zajmował Kot (285), 16. był Kubacki (117), 18. Żyła (105).

☺ Agnieszka Radwańska została wybrana przez kibiców ulubioną tenisistką roku w plebiscycie zorganizowanym przez WTA.

☺ Tenisowy turniej Pekao Szczecin Open awansował do grona największych challengerów ATP.

☺ Mistrzowie olimpijscy i tegoroczni rekordziści świata Anita Włodarczyk i Wayde van Niekerk z RPA zostali wybrani lekkoatletami roku 2016 przez czytelników brytyjskiego „Athletics International”.

☺ Ronaldo triumfował w 59. Ankiecie PAP na 10 najlepszych sportowców roku w Europie. 9 miejsce zajęła Włodarczyk.

☺ Ferdinando De Giorgi został trenerem polskich siatkarzy. 55-letni Włoch po raz pierwszy w karierze będzie prowadził drużynę narodową. Kontrakt zostanie podpisany do 2020 r., do igrzysk w Tokio. Były trener polskich siatkarzy Francuz, Antiga został z kolei szkoleniowcem Kanady.

☺ Funkcjonariusze CBŚP zatrzymali zawodnika MMA Materłę. Ma on być członkiem grupy, która zajmowała się handlem narkotykami i przemytem papierosów. Policja zatrzymała też za „przemoc domową” b. boksera Michalczewskiego. □



Que reste-t-il de 2016 ?

Un regard sur le passé récent

L'année 2016, bien que sans élections, donc sans campagnes électorales abrutissantes, a été malgré tout une année politique particulièrement agitée. Après huit années de pouvoir absolu, les libéraux et leurs alliés agrariens, par la volonté du peuple, ont été remplacés par leurs adversaires conservateurs. L'année 2015 avait été une année bénie pour ces derniers et leur leader, Jarosław Kaczyński, qui avaient fait un « carton plein » avec l'élection d'Andrzej Duda aux fonctions de président de la République et l'élection d'une majorité conservatrice, à la Diète et au Sénat, d'où est sorti un gouvernement dirigé par Beata Szydło.

Après l'installation du nouveau pouvoir aux manettes de l'État, 2016 a été la première année pleine de son activité. Au plus grand étonnement des observateurs, les nouveaux dirigeants ont commencé à mettre en œuvre les promesses faites aux électeurs au cours des différentes campagnes électorales. La tâche est importante car il s'agit de réformer le pays pour une meilleure répartition des fruits de son activité et un rétablissement des valeurs. Parmi les mesures mises en place, l'allocation familiale de 500 zloty est une réussite. Elle touche 3,8 millions d'enfants de moins de 18 ans. C'est 55 % de cette population qui a reçu 15 milliards de zloty (quelque 3,4 milliards d'euros). Mais on peut supposer qu'une seule législature sera insuffisante pour arriver à tout faire. Un autre mandat sera nécessaire pour poursuivre l'effort entrepris. Pour l'instant, les sondages sont favorables et de bonne augure, mais l'échéance est encore loin et un faux pas ou une peau de banane, lancée vicieusement par l'opposition frustrée et revancharde, est toujours à redouter.

Celle-ci, depuis un an, marche sur la tête, ce qui se fait ressentir sur son cerveau, comme si ses capacités intellectuelles à réfléchir s'amenuisaient à mesure de ses élucubrations. Elle a l'imagination bien fertile, mais ce qu'elle invente est puéril.

On comprend pour des enfants qui jouent dans un bac à sable et qui sont avant tout impulsifs, mais pour des adultes ayant par définition atteint l'âge de raison, qui plus est des élus de la nation, c'est lamentable. Tout au long de mes chroniques hebdomadaires j'ai déjà eu l'occasion d'égrener le chapelet de leurs inepties dont on pourrait facilement se gausser. Mais certaines sont très dangereuses, pas seulement pour le pouvoir en place mais aussi pour tout le pays, comme les manifestations et les échauffourées qui ont eu lieu en décembre – certains opposants rêvent même d'un Maïdan polonais. La « dénonciation » à l'Union européenne et les débats au parlement européen tentent de mettre la Pologne à l'index. Au début, les étrangers ont mordu à l'hameçon, mais depuis ils ont bien compris que les craintes n'étaient pas fondées et cherchent à prendre de la distance. Heureusement, les dirigeants polonais travaillent sans se focaliser sur l'opposition – les chiens aboient mais la caravane passe... Cependant, s'il y a des violences, ils devront réagir. Le président Duda s'est déjà posé en homme de médiation entre les différentes parties. L'opposition profitera-t-elle intelligemment de la main tendue ?

Plus elle s'agite, meilleurs sont les sondages pour la majorité : d'après la dernière enquête de CBOS, chez les personnes interrogées, près de la moitié (49 %) est satisfaite du travail du gouvernement Szydło, tandis qu'un peu plus d'un tiers (38 %) ne l'est pas. En termes d'intentions de vote, selon Kantar Public, cela donne 35 % de voix pour le PiS (+1 point), 18 % pour la PO (-1), 9 % pour les Modernes (-1), 8 % pour Kukiz et 5 % pour le PSL. Quel que soit l'institut, c'est une tendance qui se maintient depuis l'année dernière. Par son travail et les résultats obtenus, ainsi que par sa vigilance et ses décisions, la majorité actuelle peut la faire durer.



Choix d'événements marquants

En avril, la Pologne a célébré les 1050 ans de son baptême – événement majeur, religieux et politique, historique et culturel, qui a forgé l'identité du pays.

En juin, au championnat d'Europe de football Euro 2016, la Pologne est sortie la tête haute aux quarts de finale sans perdre un seul match.

Début juillet, Varsovie a été le siège d'un sommet de l'OTAN où notre pays a obtenu le renforcement du flanc oriental de l'Organisation.

Fin juillet, la Pologne a accueilli les Journées mondiales de la jeunesse à Cracovie. Jusqu'à deux millions et demi de pèlerins sont venus de tous les horizons à la rencontre du pape François.

En août, aux Jeux olympiques d'été à Rio de Janeiro, la Pologne a obtenu onze médailles dont deux en or, notamment une pour Anita Włodarczyk au lancer du marteau. La championne vient d'être désignée « athlète de l'année 2016 » par l'« Athletics International » publié en Grande-Bretagne. En septembre, aux Jeux paralympiques, les Polonais ont ramené trente-neuf médailles dont neuf en or.

L'enquête sur la catastrophe de Smolensk a été reprise du début. Elle a déjà décelé des incohérences. Les exhumations de tous les corps ont commencé pour les soumettre aux expertises qui avaient été négligées.

Avec un taux de 8,2 %, le chômage est au plus bas depuis 25 ans.

Le cinéaste Andrzej Wajda est mort le 9 octobre à l'âge de quatre-vingt-dix ans. Wrocław a été élue « Capitale européenne de la culture 2016 » avec San Sébastien en Espagne. □

Ich troje

Wielkiej Brytanii została oficjalnie zalegalizowana procedura zapłodnienia in vitro z DNA dwóch kobiet i jednego mężczyzny. Znaczący to, że część DNA dziecka pochodząca będzie nie tylko od matki i ojca, ale też od osoby trzeciej. Na razie te manipulacje genetyczne mają być stosowane, gdy zarodkowi grozi choroba mitochondrialna. Jedna z dwóch stosowanych w tej procedurze metod jest szczególnie nieetyczna, bo bezpośrednio wiąże się z uśmierceniem jednego dziecka w fazie zarodkowej, gdyż jest tylko „dostarczycielem mitochondriów” dla drugiego dziecka. I tak oto wizja tworzenia „ludzi na zamówienie” zbliża się szybkimi krokami. A co gorsza, „ludziom zamówionym” będą towarzyszyć ludzie wykorzystani na potrzeby tamtych – i wyrzuceni. □

Esteci

Sąd Rejonowy w Częstochowie uniewinnił czworo działaczy Fundacji PRO – Prawo do życia, którzy w czasie legalnej pikiety trzymali baner ze zdjęciem wyabortowanego dziecka i z napisem: „Aborteryzy zabijają dzieci z zespołem Downa! Ratuj nas”. Baner wywołał oburzenie przechodzącej pary, która zawiadomiła policję. Jeden z policjantów zaangażował się w dyskusję, pytając organizatora, co zrobiłby, gdyby musiał wybierać między życiem żony a aborcją dziecka. Następnie funkcjonariusze zabrali baner. Uczestnikom pikiety postawiono zarzut „wywołania zgorszenia w miejscu publicznym”. Sąd jednak stwierdził, że zarzuty są bezzasadne. Ten scenariusz powtarza się od lat, bo wciąż ktoś oburza się pokazywaniem tego, co prawo pozwala robić. □



Ulubiony pisarz papieży

ciąg dalszy ze str. 9

Każdy, kto choć raz widział okolice Tour d'Auvergne, przyzna, że ten sugestywny opis chwytła samą istotę geograficznego krajobrazu tamtych stron, oddaje też coś więcej – przywołuje pejzaż spoteczny, pozwala nam wyobrazić sobie minione sposoby życia. O nie też chodzi autorowi najbardziej.

Bystrość, dar obserwacji, bujna wyobraźnia, skłonność do filozofowania – te i podobne cechy, w które Malègue wyposaża swego narratora – sprawiają, że powieść otwiera się przed nami niby malarska panorama, która prowadzi czytelnika w głąb dawnej, katolickiej Francji. Takiej, o której istnieniu zdają się nie pamiętać nawet Francuzi. Z pietyzmem i czułością autor odtwarza przed nami sceny wieczornych rodzinnych modlitw, barwne, nasycone zapachami wiosny obrazy majowych nabożeństw, surowe, niemal naturalistyczne portrety owerniackich górali wyruszających na pielgrzymkę. Przed naszymi oczami migocą kadry z pogrzebów i ślubów, kręci się życie ludzi młodych i starych, domowych gospodyń i notabli, rolników i mieszczan – poruszane rytmem pracy oraz kościelnych uroczystości. W tle tego niezwykłego, sugestywnego i wciąż przejmującego fresku czai się jednak zagłada. To, co widzą oczy małego Augustyna, zostanie niebawem skonfrontowane z tym, co dostrzega Augustyn – młodzieniec: rozpad hierarchicznej struktury społecznej i etosu jej poszczególnych warstw, inwazję mitu postępu technicznego, podkopującego zaufanie do tradycji, a wreszcie obumieranie religijnej wizji świata, skutecznie zastępowanej mitem rozumu i jego nieograniczonych możliwości. Jak na rasowego epika przystało, Malègue przedstawia nam wspólnotę w chwili dziejowego przesilenia. Wielu jego bohaterów – tak jak postaci z „Pana Tadeusza” – można określić przymiotnikiem „ostatni”. Młody Méridier staje się świadkiem postępującej erozji życia religijnego zarówno w społecznościach miejskich, jak i wiejskich. Kiedy podejmie studia, okaże się, że także jego własna, dziecinna wiara załamie się w konfrontacji z najnowszymi prądami intelektualnymi.

Historia nawrócenia

Wszystko to skłania, by wątek „dziejów duszy” Augustyna umieścić w kontekście europejskich powieści o dojrzewaniu, które w XX w. stosunkowo często eksploatowały motyw młodości zbuntowanej przeciw normom wyznaczającym ramy funkcjonowania religijnej wspólnoty. Odnajdujemy go m.in. w powieści Jana Parandowskiego „Niebo w płomieniach”, wydanej ledwie trzy lata później niż „Augustin”. Właśnie proza polskiego pisarza uświadamia nam jednak skalę dokonań Malègue'a. Inaczej niż wielu innym, francuskiemu epikowi udaje się uniknąć powielanego do znudzenia stereotypu jednostki wyzwolającej się z uścisku twardych norm zachowawczej zbiorowości. Dzieje się tak dlatego, że wyznacza on swej katolickiej epopei dużo szersze horyzonty niż konwencje powieści o gimnazjalistach. Nie tracąc epickiego oddechu, nadaje

swej prozie znamiona powieści idei, wpisując kryzys wiary Augustyna w ramy potężnego intelektualnego sporu, który u progu XX stulecia poruszał niemal cały katolicki świat. Religijnych wątpliwości młodego Méridiera nie da się wytłumaczyć na podstawie wstępu do psychologii rozwojowej. Ich najważniejszym źródłem są uniwersyteckie dyskusje, które młody człowiek toczy w gronie intelektualistów z kręgu katolickiego modernizmu, który dziś bywa uważany za intelektualną matrycę wszystkich późniejszych ruchów progressistowskich w obrębie katolicyzmu – aż po nasze czasy. Wychowany w pobożności, która nie potrzebowała uzasadnień dla autorytetu Biblii i Magisterium Kościoła, inteligentny student nie znajduje niczego, co mógłby przeciwstawić sile krytycznego rozumu, który postrzega wiarę jako wynik działania emocji, poddaje Biblię druzgocącej dekonstrukcji, redukując do minimum jej odniesienia do nadprzyrodzoności i – niejako przy okazji – kruszy nienaruszalność dogmatów, stanowiących doktrynalny kościół katolicyzmu. Coraz bardziej krytyczny wobec nauczania Kościoła (które wydaje mu się anachroniczne) i wobec religijnego kultu (który postrzega jako działanie mechaniczne, bezrefleksyjne), Augustyn Méridier zaprzestaje praktyk religijnych, a jego osobista relacja z Chrystusem – czyli to, co nazywamy wiarą – zmienia się w chaos wątpliwości i resentymentów. Choć wydaje się żyć w zgodzie z duchem swoich postępowych czasów, nie czuje się przecież szczęśliwy. Stopniowo coraz częściej tęskni za utraconym poczuciem bliskości Boga i Jego obecności w świecie.

Czy jednak powrót nowoczesnego, wykształconego człowieka do wiary dzieciństwa jest w ogóle możliwy? Malègue nie odpowiada wprost na tak postawione pytanie, ale historia życia jego bohatera okazuje się nie tylko historią kryzysu, ale także pasjonującą opowieścią o nawróceniu. Wiara, którą – nie bez długiej i mozolnej walki – w obliczu zagrożenia życia odzyska Augustyn, będzie wiarą mądrzejszą o doświadczenie odejścia, wiarą dojrzałą, bardziej świadomą siebie. Będzie to wiara, która respektując rozszerzenia rozumu, wyznacza im ważny horyzont: świętości. Nie mamy w polskiej literaturze ani tak głębokiego opisu psychologii utraty wiary ani – tym bardziej – tak frapującej analizy procesu jej odzyskania, jakie można odnaleźć na kartach powieści francuskiego autora. Nie mamy tak barwnego, wielostronnego, zakrojonego na tak szeroką skalę obrazu społeczności katolickiej. Prawdę mówiąc, w ogóle nie mamy współczesnej nam powieści katolickiej, o którą tak bardzo upominał się Czesław Miłosz. Może dlatego, gdy czytałem „Augustyna”, miałem wrażenie, jakby ta książka mówiła o nas tu i teraz, i do nas tu i teraz – jakby została napisana przez Polaka u progu XXI stulecia... Czy uda się ją opublikować i spopularyzować? Przekład – autorstwa prof. dr hab. Urszuli Dąbbskiej-Prokop – jest już prawie gotowy. Czy ktoś zdecyduje się go wydać? □

Wojciech Kudyba – poeta,
historyk literatury (Gość Niedzielny)

Niemiecka telewizja skazana

Niemiecka telewizja publiczna ZDF ma przeprosić na swą stronie internetowej za użycie: „formułowania „polskie obozy zagłady Majdanek i Auschwitz” – orzekł Sąd Apelacyjny w Krakowie.

Z pozwem przeciwko ZDF wystąpił były więzień niemieckiego obozu Auschwitz Karol Tendera, reprezentowany przed sądem przez Stowarzyszenie Patria Nostra. Domagał się w nim przeprosin za to, że w lipcu 2013 r. na portalu zdf.de w informacji o planowanej emisji programu dokumentalnego „Verschollene Filmschatze. 1945. Die Befreiung der Konzentrationslager”, posłużono się określeniem „polskie obozy zagłady Majdanek i Auschwitz”. Po interwencji dyplomatycznej opis zmieniono.

W ocenie byłego więźnia publikacja naruszyła jednak jego poczucie przynależności narodowej i godność narodową, które winny być chronione przez prawo.

Podczas procesu pełnomocnicy pozwanej ZDF wnosili o oddalenie pozwu. Wskazywali m.in. na niewłaściwość terytorialną polskiego sądu oraz na to, że pozwana telewizja sprostowała już omyłkę i przeprosiła listownie powoda. Przedstawili także oświadczenie, jakie w przeddzień ostatniej rozprawy pojawiło się na stronie internetowej



owej w serwisie ZDF, zawierające przeprosiny.

Sąd uznał jednak, że pozwana ZDF używając sformułowania o „polskich obozach zagłady” naruszyła dobrą K. Tendery m.in. w postaci jego godności narodowej, ponieważ jest to określenie kłamliwe, fałszujące historię i sugerujące, jakoby to naród polski był sprawcą zbrodni nazistowskich. □



Polski kocioł

Bogdan Usowicz

Marksiści uznawali, że walka stanowi fundament świata, a jakiejkolwiek kompromisy i paktów o nieagresji to rzeczy wtórne i tymczasowe. Walka nasila się z kolei razem z narastaniem przeciwieństw.

Taką drogą zdaje się iść krajowa opozycja. „Walka klasowa” trwa, choć „klasy” już nie te co w wykładzie Marksa, czy Lenina. Rządzący naruszają, po drodze „dobrej zmiany”, coraz więcej różnych interesów i konflikt polityczny nabiera cech zupełnie nowych.

Odkładając na bok żarty z analizy marksistowskiej, trzeba zauważyć, że „klasa” do niedawna rządząca odrywa się coraz bardziej od rzeczywistości. Z jednej strony mnoży protesty i zaostrza akcje, a z drugiej ilość nijak nie chce przejść w jakość. Te same zgrane nazwiska, te same grupy społeczne zawsze niezadowolone z rządu „pisiórow”.

Na 13 grudnia ogłoszono nawet pewien rodzaj przesilenia i opublikowano apel o „niepostępowanie wobec władzy”. Zmobilizowano siły dawanego ZOMO (ten Jarosław Kaczyński to swoją drogą geniusz, który już kilka lat temu trafnie przewidział, że jego przeciwnicy „stoją tam, gdzie ZOMO”), SB (ustawa „dezubekizacyjna”), KOD, nauczycieli z „czerwonego” ZNP, feministki. Bój miał to być nieomal ostatni...

Idea obalania rządów PiS jednak jakoś mas nie porusza, naszczęście. Wystarczy spojrzeć na sondaże. Gierek trybunałów wszyscy już mają po dziurki w nosie, a sędzia Rzepliński niezbyt nadaje się na symbol krajowej Marianny na barykadzie (no chyba, że odstąpił by... pierś). Wszystko wskazuje więc na to, że niektórzy „rewolucjonści” po prostu... odlecieli.

Michnik mówi: „bez KOD-u nie byłoby marszu parasolek i protestu nauczycieli. Te marsze mają głęboki sens. Pamiętam, jak po wyborach wyjechałem z Polski będąc w depresji. Wróciłem w maju i Jarek Kurski zabrał mnie na marsz KOD-u i tam zobaczyłem wspaniałą atmosferę. Zobaczyłem, że tę moją Polskę, którą Kaczyński chciał mi podpieprzyć, KOD mi chce zwrócić”.

Nic dodać. Poprawianie samopoczucia Adama Michnika idzie jednak topornie. I tak trzymać.

Sojusz „skrzywdzonych” przez PiS ma się jednak dobrze i z dnia na dzień się rozrasta. Odsunięci od władzy politycy, beneficjenci polityczno-gospodarczych układów, tracący wysokie emerytury funkcjonariusze SB z czasów PRL, a nawet sama „Gazeta Wyborcza”, która pozbawiona ogłoszeń i prenumerat z pieniędzy publicznych okazuje się podmiotem słabo przygotowanym do działalności na zasadach czysto rynkowych.

„Obywatele RP” (KOD i partie opozycji) organizowali 10 grudnia w Warszawie demonstrację m.in. przeciw ograniczaniu prawa do zgromadzeń, a KOD współorga-

nizował dodatkowo protesty 13 grudnia. I tu niebezpiecznie brzmią wezwania do policjantów i wojska o wymówienie postępowania władzy. Pod odezwą znalazły się podpisy m.in. Kijowskiego, Wałęsy, Broniarza (szef ZNP), Schetyny, Petru, Frasyniuka, czy robiącego ostatnio karierę emerytowanego wojskowego płk Mazguty, który bronił Jaruzelskiego i mówi o „kulturalnym” stanie wojennym w 1981 r. Bardziej śmiesznie, niż strasznie, bardziej cyrk, niż opozycja.

Tak się złożyło, że niemal w jednym czasie sądy i prokuratury podjęły kilka wyzwań prawnych wobec osób ze statusem „świętych krów” dotychczasowego systemu. Kłopoty prawne ma prezydent Gdańsk Adamowicz (posiadając już pięć mieszkań i dwie działki, nie wpisał do oświadczeń dwóch kolejnych zakupionych lokali), małżeństwo Kwaśniewskich (willa w Kazimierzu), a do tego dochodzi jeszcze afera „prywatyzacyjna”, która dotyczy głównie stolicy rządzonej przez Gronkiewicz-Waltz. Do tego wszystkiego uaktywniło się CBA i CBS. Trwa sprawdzanie spółek skarbu państwa, czy administracji samorządowej. Policjiny „audyt” przynosi już pierwsze wyniki. Metodą opozycji jest więc próba powrotu do atmosfery z czasów „pierwszego Ziobry” i strasznej wizji policji, która w towarzystwie kamer TV, wpada o 6 rano do mieszkań niewinnych obywateli. Czas się jednak zmieniły. Obrazuje to sprawa Józefa Piniora. Miał być „ofiara” PiS na wzór Barbary Bliidy, a wyszło... żałośnie. Okazało się, że śledztwo w sprawie tapówkarskiej rozpoczęto jeszcze za czasów Wojtunika i władzy PO-PSL, a próba narzucenia nietykalności pewnych osób, nawet bohaterów historycznych jest bardzo źle przyjmowana w społeczeństwie. Napaskudził tu zapewne Wałęsa, wypierający się „Bolka”, więc immunitet elit diabli wzięli. Kiedy teraz przyjdą o 7 rano, to zapewne z mocnymi dowodami, ale dodatkowo ze społeczną akceptacją.

Osiem lat pewnej bezkarności elit mocno ją rozzuchwili. Zwinięcie więc teraz parasola ochronnego wywołuje strach i narzucanie narracji o zemście PiS. Każdy, kto ma coś na sumieniu, woli być „więźniem politycznym”, niż np. oszustem gospodarczym, czy tapownikiem. Tylko, że już nikt tego nie kupi, o ile oczywiście sam PiS nie przegrzeje niektórych spraw. Duża część ludzi naprawdę popartaby dodatkowy program PiS pod nazwą „Cela plus”.

Nic dziwnego, że koalicja strachu rośnie, ale rządzący mają sporo amunicji. Jest tu też i śledztwo smoleńskie. Próby jego



A miała być taka piękna prowokacja.

bagatelizacji i ośmieszania nie udają się. Decyzję o ekshumacji ofiar nazywano „wykopkami” PiS. Szydercy nabrali wody w gęby, kiedy dość szybko okazało się, że odkryto w ten sposób kolejny przypadek zamianę ciała spoczywających w grobach. Lepiej było milczeć. Jest też sprawa Amber Gold, która odświeża dotychczasowe powiązania wymiaru sprawiedliwości, świata polityki i biznesu. Są śledztwa dotyczące lokalnych układów, spółek państwowych, marnotrawienia pieniędzy publicznych. Chociaż każda z tych spraw napędza frekwencję „protestantów” z KOD, to społeczny oddźwięk tego typu „manif” może jednak ich organizatorów mocno zdziwić.

Nie wszystko idzie jednak w dobrym kierunku. PiS dobrze sobie radzi z korupcją i łapownictwem, czy przywracaniem siły państwa, ale wyraźnie unika naprawy moralnej. Pierwszym sygnałem było podkulenie ogona w sprawie aborcji. Niedawno posła pogłoska, że w rządzie trwają prace nad wypowiedzeniem, inspirowanej teorią gender, tzw. konwencji antyprzemocowej. Minister i wicepremier Adam Lipiński, który w rządzie PiS za sprawy światopoglądowe odpowiada, informacje te, niestety, zdementował. Nawet w sprawie lektur szkolnych, niektórzy zwracają uwagę, że choć do kanonu wracają utwory patriotyczne, to już nie np. wielka literatura religijna.

Duch czasów ciągle się jednak zmienia. W ostatnim okresie można obserwować pewne korzystne tendencje nie tylko w Polsce, ale i we Francji, czy USA... Należałoby ten czas dobrze wykorzystać. Potrzeba tu mądrej refleksji, jasnych celów, ale też modlitwy. Niech więc sprzyja temu trwający czas Bożego Narodzenia, czas lepszej i prawdziwszej perspektywy, w której wiele problemów nie jest tak strasznych, jak je malują...

„A potem Maryi cześć dają
Za Matkę Boską Ją uważają
Tak nas uczą przykładem
Jak iść mamy ich śladem
Statecznie, statecznie, statecznie”... □



Wystawa w Grand Palais - tylko do 9 stycznia

Zagrożenia światowego dziedzictwa kultury!

W połowie grudnia zainaugurowano nową interesującą wystawę w paryskim Grand Palais pt. *Wieczne pomniki, od Bamiyan do Palmiry, Podróż do serca światowego dziedzictwa*.

21 maja 2015 r. światowe media pokazały wojska tzw. Państwa Islamskiego, które rozpoczęły niszczenie cennych zabytków światowego dziedzictwa na terenie ruin starożytnego miasta Palmiry. Szokujące obrazy uświadomiły społeczeństwu Zachodu, że oto toczy się wojna cywilizacji, wykraczająca poza lokalny konflikt polityczno-religijny na Bliskim Wschodzie.

Paryska wystawa ukazuje jak dla dzikich hord skrajnych islamskich fundamentalistów proces niszczenia bezcennych zabytków kultury i sztuki antycznej jest rodzajem „kary” dla cywilizacji zachodniej!

Palmiry, perła architektury epoki rzymskiej, położona na północnej pustyni Syrii, znana także z odkryć i wykopalisk polskich archeologów ze Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego, stała się symbolem tego kulturowego wandalizmu państwa islamskiego, ale podobne akty dzikiej destrukcji doświadczają obecnie inne miasta w północnej Syrii, Aleppo, gdzie dodatkowo siły rządowe, wsparte przez wojska Putina, dokonują masowej zagłady miasta i ludności. Paralelnie akty cywilizacyjnego horroru doświadczają zabytki kultury w Iraku, Jemenu, Libii.

Ekspozycji towarzyszy edycja publikacji autorstwa Jean-Pierre Perrin pt. *Menaces*

sur la memoire de l'Humanité (Zagrożenia dla pamięci ludzkości), która ukazała się nakładem wydawnictwa Editions Hoebeke (Paryż 2016).

Autor ukazuje porażające fakty zniszczenia około 300 zabytków historycznych w Syrii od początku konfliktu zbrojnego. Poprzednio na terenie Iraku dokonano nieodwracalnych aktów wandalizmu, niszcząc starożytne stolice Asyrii w Niniwie, Nimrud Hatram, a także podobne zniszczenia dosięgły w Afganistan, gdzie wysadzono dynamitem wielkie unikalne posągi buddyjskie w Bamiyan. Wystawa paryska ukazuje jak próbuje się ratować na Zachodzie pamięć o zniszczonym czy zagrożonym dziedzictwie kultury i sztuki antycznej Bliskiego Wschodu. Niezwykle cenne są tu prezentowane wirtualne rekonstrukcje zabytków w technice 3D, jak np. świątyni Bela w Palmirze. Przy okazji warto wspomnieć, że w 2015 r. dyrektor Luwru, Jean-Luc Martinez, przedstawił międzynarodowy projekt ratowania światowego dziedzictwa kultury Bliskiego Wschodu i Afryki zagrożonego konfliktami zbrojnymi i barbarzyństwem islamistów. Ukazuje to wszechstronnie paryska wystawa.

Warto wybrać się na paryską wystawę w Grand Palais czynną jeszcze tylko do 9 stycznia 2017 r. i pogłębić swoją wiedzę o

aktualnych zagrożeniach światowego dziedzictwa kultury i jego ratowaniu. Polecam także wszystkim zainteresowanym lekturę towarzyszącą ekspozycji publikacji Jean-Pierre Perrin, która ukazuje skalę zagrożenia dla korzeni kultury antycznej i chrześcijańskiej. □

Dariusz Długosz



Pranie mózgów

Bogdan Usowicz

Francuska minister edukacji Najat Vallaud-Belkacem złożyła jeszcze przed Bożym Narodzeniem na twitterze życzenia „udanym ferii dla wszystkich uczniów i pracowników oświaty”, dodając formułkę „pięknych świąt”.

O ile po polsku „belles fetes” brzmi normalnie, to w języku francuskim nie oznacza nic (feta to przecież ogólnie jubileusz, zabawa, festyn, wieczorek, czy jakakolwiek rocznica). Normalnie dodawanymi życzeniami jest nad Sekwaną formuła „Joyeux Noël”. Dodatkowo „zyczenia” od pani minister zilustrowano zdjęciem... kotków poubieranych w mikołajowe czerwone czapki z pomponami. Nic dziwnego, że internauci dokonali tu kilku złośliwych uwag, przypominając Val-

laud-Belkacem, że to święto nazywa się Noël i przynależy do najstarszej tradycji naszej europejskiej kultury. Pani minister jednak bardzo dobrze wie, co robi. Należy ona do tych polityków lewicy, którym się marzy całkowite wyeliminowanie z kultury jakichkolwiek skojarzeń chrześcijańskich. Jest zwolenniczką agresywnego laicyzmu, który nie uznaje żadnych „chrześcijańskich korzeni” Europy i swojego kraju.

Najat Vallaud-Belkacem zastynęła wprowadzaniem różnych lewicowych eksperymentów do francuskich szkół, a przede wszystkim teorii gender. W tej sprawie podjęła nawet „polemikę” z papieżem Franciszkiem, który gender skrytykował. Minister dziwiła się, jak taki „postępowy” papież może wspierać stanowisko „skrajnych integrystów”. Franciszek całkiem słusznie nazwał wówczas programy nauczania we francuskich szkołach pod nadzorem Belkacem formą „ideologicznej kolonizacji”.

Postawa minister oświaty rugującej

chrześcijaństwo z życia publicznego jest tym bardziej niepokojące, że Francja przeżywa kryzys tożsamości, który leży zresztą u źródeł wielu jej problemów. Wojujący laicyzm, który zaczyna przypominać coraz bardziej formę ateizmu, stanowi już formę prawdziwego „prania mózgów”.

„Zyczenia” minister są tylko jednym z wielu elementów takiego postępowania. We Francji trwała też nadal nagonka na tradycyjne szopki bożonarodzeniowe wystawiane przez władze samorządowe. Takie szopki pojawiły się m.in. w siedzibach rad regionów w Lyonie (Owernia, Rodan, Alpy) i siedzibie regionu PACA (Prowansja, Alpy, Lazurowe Wybrzeże). Obydwie były obiektem ataków zwolenników „świeckości państwa”. Walka o tradycję trwa już od kilku lat i kończy się na ogół przed sądami, które wydają dość różne wyroki.

Podobnie sytuacja wygląda na merostwach. Miejskie szopki także stają się obiektem podobnych ataków. W rządzonej przez Front Narodowy Henin Beaumont sąd np. ostatnio nakazał taką szopkę rozebrać. Ciekawostką jest, że donosicielem był tu radny komunisty David o nazwisku, nomen omen... Noël. Okazuje się, że od tradycji i chrześcijańskich skojarzeń uciec nie tak łatwo. □





Adwent w parafiach Chrystusowców we Francji

„Oto wasz Bóg, oto Pan Bóg przychodzi z mocą...” (Iz 40, 9c.10a). Tak! Bóg przychodzi, Bóg szuka, Bóg pragnie obdarzać łaską. A czy ja jestem gotowy, by tę łaskę otrzymać? Czy chcę być odnaleziony przez Boga?

Do takich bądź podobnych rozważań prowadził nas czas Adwentu. Czas radosnego i świętego oczekiwania, w którym - jak modliliśmy się w nieszpornym hymnie... równaliśmy ścieżki naszego życia, po to, by Pan zastał nas przygotowanych na swoje przyjście, i byśmy potrafili dostrzegać Jego obecność i działanie w codziennym życiu. W różnorodny sposób ów adwentowy okres przeżywalismy w naszych wspólnotach parafialnych.

Dlatego z najmłodszymi (dziećmi i wnukami) szliśmy na Msze św. roratnie: trzymaliśmy zapalone lampiony i czerwone serduszka z dobrymi uczynkami. Zabieraliśmy do naszych domów figurki Dzieciątka Jezus, Mariji i Józefa, by orędownictwo Świętej Rodziny wspierało nasze adwentowe przygotowanie i oczekiwanie. W ten sposób przeżywalismy Adwent we wspólnotach regionu paryskiego, choćby w Saint Denis, gromadząc się na modlitwie w piątkowe wieczory, w niedawno wyremontowanej wspólnymi siłami kaplicy, w krypcie kościoła Saint Denys de l'Estrée (<https://goo.gl/photos/AzeiSuBHSsX1daS27>). Nie zabrakło też w tych wspólnotach odwiedzin świętego Mikołaja, który nagradzał najmłodszych paczuszkami ze studyczkami za to, że pośród tak wielu codziennych zajęć potrafią znaleźć czas dla Pana Boga (w naszym tygodniku ukazała się szczegółowa relacja z odwiedzin tego szczególnego gościa w Aulnay sous Bois). Święty Mikołaj zawitał również do La Ricamarie i Beau-lieu Roche la Molière (<http://www.ricamarie.parafia.info.pl/index.php?p=showart&id=183&ak=1&what=6>).

W regionach górniczych liczniej gromadziły nas obchody ku czci św. Barbary, patronki górników i innych zawodów narażonych na śmierć niespodziewaną i nagłą, również patronki dobrej śmierci (o spotkaniu z którą pięknie mówiła inna Święta Dziewica, patronka Francji, św. Teresa od Dzieciątka Jezus, że to nie śmierć przyjdzie po nią, tylko Pan Bóg). Zatem modlitwa ze św. Barbarą i za jej wstawiennictwem stały się w kościele st Joseph w Beaulieu Roche la Molière (<http://www.ricamarie.parafia.info.pl/index.php?p=showart&id=181&ak=1&what=6>) oraz w kaplicy Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bruay La Buisnière (<http://www.bruay.tchr.fr/pl/galerie/118/wspolna-modlitwa-za-wstawiennictwem-sw-barbary>) adwentowymi dniami skupienia dla tych wspólnot.

Podobny charakter miały Msze święte w Niedzielę 'Gaudete': w kaplicy karmelitańskiego klasztoru w Saint Martin Boulogne dla Polaków z Boulogne sur Mer i okolicy oraz w kaplicy św. Andrzeja Boboli w Méricourt - dla grupy Włochów mieszkających w Pas de Calais. Dostyć licznie gromadziliśmy się również na Eucharystii w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP 8 grudnia: we wspólnotach polonijnych w Rouvroy (<http://www.pmk-rouvroy.fr/index.php/pl/galerie/category/135-niepokalane-poczecie-nmp-w-rouvroy>), Méricourt (<http://www.pmk-rouvroy.fr/index.php/pl/galerie/category/134-niepokalane-poczecie-nmp-w-mericourt>) i w kaplicy La Saule w Montceau les Mines (<http://www.montceau.parafia.info.pl/index.php?p=showart&id=122&ak=1&what=28>). Mszę św. poprzedził śpiew Godzinek.

Parafialne serwisy internetowe i portale społecznościowe stały się wspólnym narzędziem, aby skłonić jeszcze większą liczbę osób do refleksji i właściwego przeżywania Adwentu. Internetowa strona parafii z Saint Vallier (<http://www.montceau.parafia.info.pl/?p=main&what=1>) zapraszała do postawienia pytań dotyczących własnej tożsamości: czy jestem prokuratorem czy bliźnim? Czy jestem apostołem uzdrowienia i radości czy rozłamu i śmierci? Zachęcała do zrobienia rachunku sumienia. A najnowszy List Apostolski papieża Franciszka *Misericordia et Misera* - na zakończenie Jubileuszowego Roku Miłosierdzia, (do którego odwołuje się rozważanie ze wspomnianej strony inter-



netowej) stanowiąc cenną pomoc, by udzielić sobie właściwej odpowiedzi na powyższe pytania. Inna witryna (<http://www.paroisse-saint-joseph.fr/>) zachęcała do odważnego wejścia w adwentowy czas przez konkretne postanowienia i działania oraz ćwiczenia w gorliwości i wierności podjętym zobowiązaniom.

W końcu także i my, duszpasterze, nie tylko próbowaliśmy pomagać naszym Parafianom, w dobrym przeżyciu Adwentu, lecz sami spotkaliśmy się w Bruay la Buisnière na dniu skupienia, w przedświąteczny wtorek, by odnowić duszpasterski zapał, wzmocnić kapłańskiego i zakonnego ducha a także podziękować za siebie wzajemnie: bo bliskość Świąt Narodzenia Pańskiego powoduje, że ów dzień skupienia jest również okazją do złożenia sobie życzeń i braterskiej agapy w atmosferze polskiej wieczery wigilijnej (za którą serdecznie dziękujemy Siostrzom Sercankom z Fouquières-les-Béthune). A naszemu skupieniu przewodził ks. Bogusław Burgat SChR, wikariusz generalny zgromadzenia, który w konferencji o radości chrześcijańskiej kontynuował tematykę podjętą już w czasie listopadowego dnia skupienia i wspólnego świętowania uroczystości tytularnej. Cała religia chrześcijańska - mówi - opiera się na radości, bo przecież aniołowie zachęcali, wzywali Maryję w czasie zwiastowania, czy pasterzy - w noc Bożego Narodzenia, do radości, albowiem Bóg w ludzkim ciele przychodzi na świat, a z Nim zbawienie. W tajemnicy, do której przygotowujemy się przez Adwent i którą rokrocznie świętujemy 25 grudnia, objawia się Boża miłość i dobroć, bo On nas naprawdę kocha, i kocha takimi, jakimi jesteśmy. W końcu zostaliśmy zachęcani, przez prowadzącego, do pielęgnowania tej radości, czyli do życia w zgodzie z własnym sumieniem, do unikania przywiązania do zła i grzechu, i do przebaczenia i nie noszenia uraz oraz do nieustannego dziękczynienia Bogu za Jego dobrodziejstwa (tyle, ile razy proszę, tyle samo powinienem dziękować). Drugą zachętę usłyszeliśmy podczas mszalnej homilii, gdy ks. Wikariusz komentował ewangelijną perykopę o zwiastowaniu (por. Łk 1,26-38), byśmy, tak jak Maryja, powtarzali Bogu nasze FIAT (niech mi się stanie według Twego słowa, Panie), nasze TAK i pozwalali Mu działać w nas i przez nas, pozwalali, aby On nas nieustannie zaskakiwał swoimi planami, jakie ma wobec każdego z nas. Nietatwa to czasem misja, zatem ośmielamy się prosić o modlitwę, byśmy umieli odkryć i wypetnić to, co Bóg nam przygotowuje...

ks. Tomasz Mikulak SChR



Uczczenie Św. Barbary w Noeux les Mines

Święta Barbara, patronka górników szczególną cześć odbiera w północnej Francji, gdzie przybywało wielu górników z Polski i innych krajów do pracy w kopalniach.

Dlatego każdego roku - 4 grudnia - organizowane są różne uroczystości ku czci Świętej Patronki górników.

W parafii Noeux les Mines, 4 grudnia 2016 r. o godz. dziesiątej, w kościele Saint Martin, zgromadziliśmy się, wraz z parafią francuską, aby podczas wspólnej, uroczystej Mszy oddać cześć Świętej Barbarze.

Mszy św. przewodniczył père Pierre Legrand, proboszcz francuskiej parafii w Noeux les Mines. Podczas Eucharystii wspominaliśmy tych wszystkich, którzy pracowali na tych terenach w kopalniach, modliśmy się za ich rodziny, które licznie zgromadziły się na Mszy św. Obecni byli również przedstawiciele tutejszych władz miasta, górnicy ze swoimi sztandarami oraz młodzież ubrana w stroje krakowskie.

Po Mszy św. każdy mógł podejść do figury Św. Barbary, aby oddać Jej cześć.

Była to dobra okazja, aby dwie wspólnoty, polska i francuska, mogły się wspólnie spotkać, modlić i uczcić pamięć tych wszystkich, którzy pracowali w kopalniach i trudzili się dla dobra swoich najbliższych. □

Ks. Piotr Szot



Muzyczny wieczór

KTW

To już po raz kolejny, polsko-francuskie stowarzyszenie ACT (Art-Culture-Tradition) i Amis de la Maison Walewska z Boulogne Billancourt zorganizowało muzyczny wieczór w tutejszej pięknej sali La Belle Feuille.

Tym razem w koncercie wystąpili: Bernadeta Miedziątek, która przedstawiła swój recital gitarowy, a także mezzosopran Daria Aymé-Martin Birczyńska i baryton Mateusz Walendzik. Przy fortepianie zasiadł niezastąpiony Aleksander Konicki. Podkre-

ślić tu trzeba, że maestro, oprócz interpretacji utworów fortepianowych, akompaniował również solistom i przedstawiał pieśni, które śpiewali, wspominając o kontekście historyczno-politycznym ich powstania i o sytuacji, w jakiej Polska wówczas się znajdowała. Można było usłyszeć utwory: Ogińskiego, Moniuszki, Karłowicza, Dominiconi, Turina, Chopina i Deyensa.

Po koncercie, przy tradycyjnej lampce wina, można było spotkać się i porozmawiać z artystami.

Organizatorzy planują już kolejne koncerty, na które serdecznie zapraszają nie tylko mieszkańców Boulogne-Bilancourt, ale również Polaków i Francuzów mieszkających w Paryżu i okolicach. □





Święty Mikołaj w Aulnay sous Bois

Elżbieta Noster

Trzecia Niedziela Adwentu, czyli Niedziela 'Gaudete' jest jednym z dwóch dni w roku, kiedy kapłan może sprawować liturgię w szatach koloru różowego.

Dzisiejsza liturgia wzywa nas do radości z bliskiego przyjścia Zbawiciela, który niesie wybawienie ubogim, chorym, słabym i nieszcześliwym, a którzy oczekują Jego przyjścia z wiarą, odwagą i tęsknotą, ciesząc się, że przyjdzie już niebawem, aby okazać nam swoje miłosierdzie.

Dzisiejsza niedziela była kolejną, podczas której ks. proboszcz Roman Wrocławski TChr wygłosił specjalną homilię dla najmłodszych parafian, a po Mszy świętej na nasze dzieci czekała miła niespodzianka. Przyszedł Mikołaj z prezentami. Jak już niejednokrotnie pisaliśmy, polonijna parafia w Aulnay sous Bois jest jedną z najliczniejszych polskich wspólnot na terenie Francji. W każdą niedzielę na Mszę świętą przychodzi bardzo dużo rodziców z dziećmi. Dzieci co tydzień są

obecne na Eucharystii, ale również chętnie uczestniczą w nabożeństwach roratnich, różańcowych, czy naukach rekolekcyjnych. Pilnie przychodzą na lekcje religii, a młodzież przygotowuje się do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Raz w miesiącu ks. proboszcz, Roman Wrocławski odprawia Mszę św. szczególnie z myślą o najmłodszych. Zaprasza wszystkie dzieci przed ołtarz i kieruje do nich Słowo Boże. Dzieci chętnie włączają się i odpowiadają na zadawane przez księdza pytania. Wspólnie odmawiają modlitwę „Ojcze nasz”, czy też spontanicznie układają Modlitwę Wtęrnich. Na zakończenie każdej Mszy świętej księża udziela dzieciom, które jeszcze nie przystąpiły do I Komunii św., specjalne błogosławieństwo, czyniąc znak krzyża na ich czołach. Dzisiaj 11 grudnia

dotarł do naszej wspólnoty św. Mikołaj, gdzie czekało na niego prawie trzysta dzieci. Mikołaj przyszedł nie tylko z dobrym słowem, ale także z prezentami. Za to, że wśród tak wielu codziennych zajęć potrafią znaleźć czas dla Pana Boga, święty Mikołaj obdarował każde dziecko paczką wypełnioną słodyczami, a w niej znajdowały się same słodycze z Polski. Dzieci były bardzo podekscytowane, a na ich twarzach pojawił się szeroki uśmiech. Święty Mikołaj pochwalił dzieci za to, że mają czas dla Pana Jezusa, że chętnie przychodzą tak licznie w każdą niedzielę do kościoła. Na koniec niektóre dzieci zrobiły sobie pamiątkowe zdjęcie z Mikołajem, po czym wyruszył on w dalszą drogę. Mamy nadzieję, że zawita do naszej parafii także w przyszłym roku. □



Jasełka i Gwiazdka w Argenteuil

Szkoła Polska im. Marii Curie-Skłodowskiej w Argenteuil oraz Rada Parafialna przy kościele św. Bernadetty serdecznie zapraszają na: Jasełka i Gwiazdkę szkolną

15 stycznia 2017 r. o godz. 15, w sali Jean Vilar, 9, Bd. Héloïse, w Argenteuil.

W programie: Jasełka w wykonaniu dzieci z grup katechetycznych; tańce folklorystyczne w wykonaniu dziecięcej grupy „Motylki”; przedstawienie gwiazdkowe w wykonaniu dzieci ze szkoły polskiej; występ zespołu „WICI”; loteria. Św. Mikołaj obdaruje wszystkie dzieci słodyczami a w barze będzie można nabyć polskie ciasta, pączki i napoje. **e-mail:** contact@polonia-argenteuil.com; **www:** www.polonia-argenteuil.com

Zapraszamy!



Jubileusz Domu PMK w La Ferté sous Jouarre

27 listopada 2016 w La Ferté sous Jouarre śpiewaliśmy Panu Bogu radosne *Te Deum* za 25 lat istnienia tutejszego Domu Polski j Mi. j i Katolicki j we Fran. j i oraz za wszelkie doświadczane w nim dobro.

Msza św.

Polecaliśmy w modlitwie ś.p. panią Annę Kozłowską, fundatorkę Domu, ks. inf. Stanisława Jeża, pomysłodawcę tego dzieła, ekipę budowlaną, na czele z panem Marianem Jezem, wszystkie osoby

w nim pracujące, wszystkich gości oraz zmarłych rezydentów i kapelanów.

Wśród koncelebransów był ks. Bogusław Brzyś, rektor PMK, ks. Krystian Gawron, wicerektor, ks. Jan Cisto, prowincjał księży Chrystusowców, ks. dr Marian

Brudzisz z Krakowa oraz kapelan domu, ks. Dariusz Jankowski.

Siostry

Były obecne siostry Sercanki, które jako pierwsze zgromadzenie praco-



Adwent to „zdobywanie” Boga

Słowo Boże rozważane w sercu + Duch Święty = Nowonarodzony Bóg.

W trzecią niedzielę Adwentu – niedzielę Gaudete, 11 grudnia, w parafii Świętej Trójcy w Lyonie odbyły się rekolekcje adwentowe. Poprowadził je ks. Piotr Gnat, dyrektor Szkoły Nowej Ewangelizacji im. Pawła VI w diecezji rzeszowskiej oraz założyciel Domu dla młodzieży Troska w Kozłówku.

Nawiązując do Księgi Izajasza: „Odkupieni przez Pana powrócą, przybędą na Syjon z radosnym śpiewem” (Iz 35,10a), ksiądz rekolekcjonista zdefiniował adwent jako swoistego rodzaju wchodzenie na górę Syjon. Adwent to „zdobywanie” Boga. Trzeba zrobić zwrot w swoim życiu i powiedzieć: „Boże, ja chcę

przyjść do Ciebie”. Wchodzenie pod górę nigdy nie jest łatwe dlatego trzeba być stanowczym, cierpliwym i nie poddawać się przy pierwszych niepowodzeniach.

Ks. Piotr podkreślił, że w przemianie adwentowej i w każdym nawróceniu, ważnym jest rozbudzanie pragnień. Tych dobrych i bożych pragnień. „Człowiek staje się tym, czego pragnie. Pokaż mi swoje pragnienia, a powiem kim jesteś”.

W człowieku są 3 struktury: – sfera wolitywna (pragnień), – sfera rozumowa (podejmowania decyzji), – sfera cielesna (wykonawcza).

Wszystko w życiu zaczyna się od pragnień, dlatego potrzebna jest pewna

higiena pragnień. Musimy postawić sobie pytania: Jakie ja mam pragnienia? Co rozbudza moje pragnienia? Czy mam pragnienia świata konsumpcyjnego, nastawione na materializm? Jakie oglądam filmy? Ile czasu poświęcam na to, żeby rozbudzić w sobie pragnienie Boga?

Żeby mieć pragnienie Boga trzeba znaleźć czas, który oddamy Panu Bogu. Najlepszym miejscem naprawiania pragnień jest konfesjonał... sakramenta spowiedzi. Słowo Boże rodzi piękne, dobre pragnienia. Jeżeli nie mam czasu na Słowo Boże moje pragnienia stają się bardzo przyziemne.

Przywołując słowa św. Jana Pawła II, rekolekcjonista wskazał skutki grzechu pierworodnego, przez który zraniona została nasza natura. Natura została zraniona, ale nie została całkowicie





waty w Domu w La Ferté sous Jouarre, a także siostry Józefitki, z s. Wandą Matysik, wikarią generalną, s. Rachel - byłą dyrektorką domu. Córki Maryi Niepokalanej, które pracowały w Domu w latach 1999 - 2010, nie mogły uczestniczyć w naszym święcie, ale otrzymaliśmy od nich list z pozdrowieniami od Matki Generalnej. Były też z nami siostry z opactwa benedyktyńskiego w Jouarre. Tak jak La Ferté jest pod Jouarre, tak i nasz Domu chroni

się pod opiekę duchową mniszek, tym bardziej, że jedna z nich, s. Agnieszka jest Polką.

Goście

Wśród gości byli przyjaciele Domu, na których zawsze możemy liczyć, nasi sąsiedzi, przedstawiciele Rady administracyjnej Stowarzyszenia Concorde, osoby, które modlą się w naszej kaplicy domowej w każdą niedzielę oraz Polacy ze wspólnoty z Meaux.

Przyszłość

Zdajemy sobie sprawę, że dzisiejsza ekipa, która organizowała obecny jubileusz, weszła w trud wielu osób, dzięki którym nasz Dom istnieje i przyjmuje pod swój dach ludzi z różnych stron świata. Przed nami kolejne lata pracy, które powierzamy Bożej Opatrzności, prosząc o potrzebne siły, o ludzką życzliwość i wielu gości przez cały rok. □

E.W.

fol. Tadeusz Różycki



zniszczona. Powstały cztery rany: – rana rozumu, – rana wolności, – rana miłości, – rana relacyjności.

W liście św. Piotra czytamy: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć!” (1P 5, 8).

Ks. Piotr zwrócił uwagę, że mamy te cztery rany i szatan krąży, żeby wsadzić dynamit do naszego wnętrza właśnie przez nie. Ale czytając dalej list św. Piotra,

możemy znaleźć receptę, aby tak się nie stało. „Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu!” (1P 5,9). Ważną jest osobista relacja z Bogiem. Trzeba mieć dla Niego czas, a On przejmie inicjatywę i sprawi, że zaczniemy żyć pełnią życia. Jezus przecież powiedział: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości.” (J 10,10).

Adwent przygotowuje nas do świąt Bożego Narodzenia. Co zrobić, żeby Jezus narodził się w naszych sercach nie tylko

w Boże Narodzenie? Ks. rekolekcjonista podał nam prostą receptę: Słowo Boże rozważane w sercu + Duch Święty = Nowonarodzony Bóg

Pozwólmy zatem Bogu wejść w nasze życie. Otwórzmy się na Słowo i działanie Ducha Św. Bóg, kiedy wchodzi w nasze życie to go nie zabiera, ale przemienia. I wtedy pojawia się Boża radość i żyjesz pełnią życia. □

Anna Podan

Wizyta Świętego Mikołaja w Wersalu

Elżbieta Loin

W niedzielę 4 grudnia odwiedził nas bardzo oczekiwany gość: Święty Mikołaj.

Oczekiwany zwłaszcza przez dzieci, choć nie tylko, bo kaplica pękła w szwach. Tytuł wiernych nie odnotowujemy nawet w Boże Narodzenie.

Paczka cukierków i batonik przyciągnęły tłumy. Mamy nadzieję jednak, że Boża Dziecina, która ma do zaoferowania dużo więcej, także nie będzie samotna w naszej wersalskiej kaplicy.

Pomimo tego, że... było długo, ponieważ był to trzeci dzień rekolekcji adwentowych, głoszonych przez ojca Krzysztofa, dzieci były wyjątkowo grzeczne na Mszy świętej, w obecności tego wyjątkowego „gościa”.

Wszystkie „dzieci Boże” zostały obdarowane, mniejsze otrzymały paczki, większe – duchowe łaski czasu rekolekcyjnego. Na koniec było pamiątkowe zdjęcie ze Świętym Mikołajem.

Dziękujemy osobom, które zaangażowały

się w przygotowanie tego dnia, osobom, które przygotowały prezenty i pomogły Św. Mikołajowi je rozdać. Dziękujemy samemu Świętemu Mikołajowi, że jak co roku, odwiedza

naszą parafialną wspólnotę, że nie przynosi ze sobą różgi, ale za to ma dla nas dobre słowo i worki pełne prezentów. I zapraszamy, najpóźniej za rok! □





Centrum Stomatologiczne Dentylis Boulogne



DENTYLIS
www.dentylis.fr

76 av. Edouard Vaillant
92100 Boulogne Billancourt
Linia metra nr 9,
stacja: Marcel Sembat
(wyjście: rue Rieux)

Akceptujemy CMU, AME.
Stawki wg cennika Sécurité Sociale.
Stosujemy zasadę Tiers payant
(karta vitale).

☎ 01.41.13.45.05
✉ boulogne@dentylis.fr

Współpracujemy z większością mutuelles.
Konsultacje: od Pn - do Pt, 9.00 - 19.30

Mówimy po polsku

1286971

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)
do: Polski Południowej i Centralnej;
16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

766956

Luxsus - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI -

OLSZYNA, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

1189052

Zaproszenie

Drodzy Rodacy.

W dniu 2 maja każdego roku obchodzimy Święto Polonii, Polaków żyjących po za granicami kraju i Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

Stowarzyszenie Obrońców Krzyża w Paryżu, przy współpracy ze Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów we Francji - Koło Paryż i Muzeum Wojska Polskiego, podjęło decyzję o zorganizowaniu „centralnych” uroczystości tego Święta - w dniach: 6 i 7 maja 2017 r. (sobota, niedziela).

Zapraszamy do wzięcia udziału w tychże uroczystościach wszystkie organizacje polonijne, stowarzyszenia i zespoły z terenu całej Francji.

Zgłoszenia prosimy przysłać na adres: Association des Defenseurs de La Croix: 221, rue de Belleville, 75019 Paris lub mailem: stow.obroncowkrzyzaparyz@hotmail.fr; kontakt tel. 06 12 19 79 13 (z Marią Jolantą Dzwigałą). Można również w tej sprawie kontaktować się z p. Stanisławem Ałoszko - prezesem Federacji Polonii Francuskiej. Kontakt podany na stronie internetowej Federacji Polonii Francuskiej.

Zgłoszenia prosimy przysłać do 30 stycznia 2017 r. Patronat nad obchodami obejmie pan Stanisław Karczewski - Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, pan Dariusz Wiśniewski - chargé d'affaires Ambasady RP oraz pan Stanisław Ałoszko, prezes Federacji Polonii Francuskiej.

Otrzymałam zapewnienie z Biura Prezy-



denta RP, że włączy się i ono w organizowanie naszych obchodów.

Szczegóły tych obchodów będziemy wspólnie ustalać z organizacjami biorącymi udział w tych uroczystościach (po zamknięciu listy zgłoszeń). □

W imieniu organizatorów
Maria Jolanta Dzwigała

Prezes Stowarzyszenia Obrońców Krzyża

Msza św. w intencji Ojczyzny i ofiar katastrofy smoleńskiej

Stowarzyszenie Obrońców Krzyża w Paryżu zaprasza, jak co miesiąc, na kolejną 81 Mszę św. w intencji Ojczyzny i ofiar katastrofy smoleńskiej.

Zostanie ona odprawiona 10 stycznia 2017 r. (wtorek) w kościele polskim Wniebowzięcia NMP „na Concordzie” o godz. 18³⁰. Zmobilizujemy się i przyjdźmy modlić się w tak ważnych intencjach. W obecnej chwili, tej modlitwy bardzo potrzebuje nasza Ojczyzna, w której w ostatnim czasie nasiliły się manifestacje destabilizujące kraj, a może i mające na celu odsunięcie od władzy wybranego - w demokratycznych wyborach - Parlamentu i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Weźmy sobie tę sprawę głęboko do serca. Zapraszamy serdecznie wszystkich, na tę modlitwę w imieniu jej organizatorów. □

M. J. Dzwigała



Jeśli uważasz, że masz problem z alkoholem,
alkohol kieruje Twoim życiem

Przyjdź na spotkanie Anonimowych Alkoholików

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem - alkohol.

**Spotkania AA odbywają się w każdy wtorek
w godzinach od 19³⁰ do 21³⁰**

przy kościele św. Genowefy (18, rue Claude Lorrain, 75016 Paris - metro Exalmans)

Anonimowość jest podstawową zasadą Anonimowych Alkoholików

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” - 4 €); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów - 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) - dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” - 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr



Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)

Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku

Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr



TRANSPORT:

- wywóz gruzu, - dowóz materiałów, - przeprowadzki.

Tel. 06 98 58 86 36

Rozliczenia księgowo.

06 62 90 02 39

Wszelaka pomoc prawna w administracji francuskiej.

Edyta - T. 06 22 72 26 68;
e-mail: edyta-anne@hotmail.fr

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien- dentiste

33, rue Poissonnière – 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

- CMU dzieci i dorośli; (mówimy po polsku)

Spotkanie opłatkowe „Radia Maryja”

Stowarzyszenie Obrońców Krzyża w Paryżu organizuje
21 i 22 stycznia 2017 r. spotkanie opłatkowe „Radia
Maryja”, na które przyjadą goście z radia w Toruniu.

W dniu 21 stycznia spotkanie odbędzie się w salkach parafialnych kościoła polskiego Wniebowzięcia NMP (na Concorde) w Paryżu - 263 bis, rue Saint Honore. Rozpoczniemy je Mszą św. o godz. 18.30. Udział w kosztach 15 € od osoby.

Drugie spotkanie odbędzie się 22 stycznia, o godz. 12.30 w paryskim Domu Kombatanta (I piętro) - 20, rue Legendre (M.: Villiers lub Malesherbes). Rozpocznie się ono Mszą św. o godz. 11., odprowadzającą w krypcie kościoła St-Charles de Monceau (22 bis, rue Legendre, obok Domu SPK). Udział w kosztach 35€ od osoby (z obiadem). Ilość miejsc ograniczona.

Zgłoszenia proszę przysyłać listownie, wraz z czekiem na adres: Stowarzyszenie Obrońców Krzyża, 221, rue de Belleville, 75019 Paris lub dokonać rezerwacji telefonicznie - p. Maria Jolanta Dźwigała - 06 12 19 79 13, mail: stow.obroncowkrzyzaparyz@hotmail.fr lub p. Helena Skrzypek - 06 95 09 52 86 (10 stycznia 2017). □

- TŁUMACZENIA -

Stanisław Bocianowski – dr Prawa
– Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym
w Wersalu i Sądzie Kasacyjnym w Paryżu.

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż
Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

DENTYSTKA POLSKA
DLA DZIECI i DOROSŁYCH
Dr Mariola Tuliszkiewicz

01 42 33 30 58; 06 43 98 83 66
45, rue du Caire – 75002 Paris
Akceptuję CMU AME

- NAPRAWA KOMPUTERÓW, INSTALOWANIE
PROGRAMÓW, WYMIANA PODZESPOŁÓW.

T. 06 98 42 59 75

✿ DÉMÉNAGEMENT - TRANSPORT - AUTOLAWETA
PRZEPROWADZKI, - WYWÓZ GRUZU

Tel. 06 30 40 49 49

Masz problem z pićem?

Może Anonimowi Alkoholicy pomogą!

Wykaz mityngów AA w Paryżu:

Niedziele godz. 17.00:

3, rue Rampal (kod: 9172), 75019 Paris, M° Belleville/;

Wtorki godz. 19.30:

18, rue Claude Lorrain; 75016 Paris, M° Exelmans/;

Środy godz. 19.30:

20, rue Legendre (2 piętro), 75017 Paris, M° Villiers/;

Czwartki godz. 19.30:

11, Ville St-Jacques (kod: 0911),
75014 Paris, M° Saint-Jacques.



Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel. 06 67 30 89 95

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. **Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20** (w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hébdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 1 (2661): 8. 1. 2017

Commission paritaire N°: 0520 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. Bogdan Brzyś – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 28.12.2016

Inf. o prenumeracie na str. 3



TYLKO POLSKIE FILMY

Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl

TRWAM PROGRAM

9 - 15 stycznia 2017

PONIEDZIAŁEK 9 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Wiś to też Polska 9²⁵ Słowo Życia 9³⁰ Vatican Magazine 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁵ Felieton 11³⁵ Opowieść wiecznie żywa 11⁵⁰ Retrospekcja 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Koncert 13²⁰ Koncert życzeń 14¹⁰ Moje Betlejem 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Sanktuaria polskie 16³⁰ Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ Reportaż 17²⁰ Św. na każdy dzień 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

WTOREK 10 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8³⁵ Słowo Życia 8⁴⁰ Reportaż 9¹⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Jak my to widzimy 10⁴⁵ Tydzień z Ziemi Św. 11⁰⁵ Mocni w wierze 11³⁵ Felieton 11⁴⁵ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Film 14⁰⁰ Mojżesz - film 14⁵⁵ Dokument 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Jestem mamą 16³⁰ Kalejdoskop Młodych 16⁵⁰ Aktualności WSKSiM 17⁰⁰ Dokument 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19⁰⁰ Msza Św. 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

ŚRODA 11 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Reportaż 9⁰⁰ Kalejdoskop Młodych 9³⁰ Aktualności akademickie 9³⁵ Sanktuaria polskie 9⁵⁵ Św. na każdy dzień

10⁰⁰ Audiencja Generalna 11¹⁰ Dokument 11²⁵ Felieton 11³⁵ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Koncert 13²⁰ Dokument 14⁰⁰ Film 15²⁵ Dokument 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Na zdrowie 16³⁰ Dokument 17⁰⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

CZWARTEK 12 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Na zdrowie 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Dokument 9⁵⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁵ Felieton 11³⁵ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Reportaż 13²⁰ Koncert 14⁰⁰ Film 15³⁵ Reportaż 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Rozrywka 16³⁵ Przegląd Źródła 16⁴⁰ Dokument 17²⁵ Przegląd Niedzieli 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

PIĄTEK 13 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9¹⁰ Rozrywka 9³⁵ Św. na każdy dzień 9⁴⁵ Duc in altum 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁵ Felieton 11³⁵ Reportaż 11⁵⁰ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Koncert 13⁵⁵ Św. na każdy dzień 14⁰⁰ Dokument 15⁰⁰ Koronka do Bożego Miłosierdzia 15²⁰ Mocni w wierze 15⁵⁰

Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Siódmy sakrament 16³⁵ Dokument 17⁰⁰ Film 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Westerplatte Młodych 18⁵⁵ Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ Warto zauważyć 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

SOBOTA 14 STYCZNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Westerplatte Młodych 8⁵⁵ Słowo Życia 9⁰⁰ Uniwersytet Biblijny 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Felieton 10³⁰ Św. na każdy dzień 10³⁵ Polski pkt. widzenia 11⁰⁰ Dla dzieci 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Warto zauważyć 12⁵⁰ Film 13²⁰ Siódmy sakrament 13⁴⁵ Informacje 14⁰⁰ Film 14⁵⁰ Dokument 15⁰⁰ Rozrywka 15³⁰ Plan naszego ojca 15⁵⁰ Dokument 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ W Naszej Rodzinie 17⁰⁰ Z PE 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia

NIEDZIELA 15 STYCZNIA

8⁰⁰ Słowo Życia 8⁰⁵ Polski Punkt Widzenia 8³⁰ Z PE 9⁰⁰ Dla dzieci 9¹⁵ Felieton 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Msza Św. 10³⁰ Przegląd Niedzieli 10³⁵ Dla dzieci 11¹⁰ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ Wiś to też Polska 13³⁰ Dokument 14⁰⁰ Film 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17⁰⁰ Dokument 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Retrospekcja 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Film. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

GŁOS
KATOLICKI

Mme Matecka Danuta -
 Mme Rospin Alicja -
 Mme Cichy Helena -
 M. Mme Olejarz Andrzej -
 M Hudziak Edouard -

PRZYJACIELE

100€
 100€
 70€
 70€
 70€

Mme Sosnowski Maria - 70€
 Mme Borkowski Stanisław - 100€
 M Ciechelski Miron - 70€
 M Klucznik Jean - 70€
 Mme Łucki Anna - 70€

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK Cytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

9 – 15 stycznia 2017

PONIEDZIAŁEK 9 STYCZNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Reportaż 11³⁵ Mów mi Mistrzu – widowisko 12²⁵ Krótka historia – felieton 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Ranczo – serial 14²⁰ Oczy w oczy 14⁵⁰ 1200 muzeów 15²⁰ Smaki polskie – magazyn 15⁴⁰ Brawo polski! – magazyn 15⁵⁵ Sonda z 16³⁰ Galeria – serial 16⁵⁵ Superkowe ABC – magazyn 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Nad Niemnem – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ O mnie się nie martw – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22¹⁰ Rozmowa Polonii 24 22²⁵ Halo Polonia – magazyn 23¹⁵ Archimandryta – dokument 0¹⁰ Tańczący z naturą – dokument 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Superkowe ABC – magazyn 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 10 STYCZNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Polonia 24 11²⁵ Rozmowa Polonii 24 11⁴⁰ Halo Polonia – magazyn 12²⁵ Krótka historia – felieton 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Strażacy – serial 14³⁰ Archimandryta – dokument 15²⁵ Zakochaj się w Polsce – magazyn 15⁵⁵ Sonda z 16³⁰ Galeria – serial 16⁵⁵ Mali światowcy 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 18⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 18³⁰ Pod Tatrami 18⁴⁵ Dobranocka 19⁰⁰ Msza św. za Ofiary Katastrofy Smoleńskiej 20¹⁵ Wiadomości 20⁴⁵ Sport 20⁵⁰ Pogoda 21⁰⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22¹⁰ Rozmowa Polonii 24 22²⁵ Halo Polonia – magazyn 23¹⁵ Program rozrywkowy 23⁴⁵ Reportaż 0¹⁵ 1200 Muzeów 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Polska z Miodkiem – felieton 1¹⁵ Mali światowcy 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 11 STYCZNIA

7⁰⁰ Program ekumeniczny 7³⁰ Podwodne ABC – magazyn 7⁴⁰ Mój zwierzyniec – magazyn 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Polonia 24 11²⁵ Rozmowa Polonii 24 11⁴⁰ Halo Polonia – magazyn 12²⁵ Krótka historia – felieton 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ O mnie się

nie martw – serial 14²⁵ Bracia – dokument 15⁴⁰ Tańczący z naturą – dokument 16¹⁰ Notacje – dokument 16³⁰ Galeria – serial 16⁵⁵ Podwodne ABC – magazyn 17⁰⁵ Mój zwierzyniec – magazyn 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Zaolzie 18²⁵ Studio Wschód 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Egzamin z życia – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22¹⁰ Rozmowa Polonii 24 22²⁵ Halo Polonia – magazyn 23¹⁵ Bracia – dokument 0²⁵ Studio Wschód 0⁵⁵ Galeria – serial 1²⁰ Podwodne ABC – magazyn 1³⁰ Mój zwierzyniec – magazyn 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 12 STYCZNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Polonia 24 11²⁵ Rozmowa Polonii 24 11⁴⁰ Halo Polonia – magazyn 12²⁵ Krótka historia – felieton 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁰ Egzamin z życia – serial 15¹⁵ Wilnoteka – magazyn 15³⁵ Las Story – reportaż 16⁰⁰ Jak to działa – magazyn 16³⁰ Galeria – serial 16⁵⁵ Załoga Eko – magazyn 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Naszaarmia.pl – magazyn 18²⁰ Reportaż 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne ekstra 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Komisarz Alex – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22¹⁰ Rozmowa Polonii 24 22²⁵ Halo Polonia – magazyn 23¹⁰ Humor w odcinkach – program rozrywkowy 23⁴⁰ Warto rozmawiać – program publicystyczny 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Polska z Miodkiem – felieton 1¹⁵ Załoga Eko – magazyn 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 13 STYCZNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Polonia 24 11²⁵ Rozmowa Polonii 24 11⁴⁰ Halo Polonia – magazyn 12²⁵ Krótka historia – felieton 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Na sygnale – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁵ Komisarz Alex – serial 15²⁰ Warto rozmawiać – program publicystyczny 16²⁰ Okrasa łamie przepisy – magazyn 16⁵⁵ Domisie 17²⁰ Krótka historia – felieton

17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Racja stanu 18²⁵ Było nie minęło 18⁵⁵ Na sygnale – serial 19²⁵ Wolny Ekran – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22¹⁰ Rozmowa Polonii 24 22²⁵ Halo Polonia – magazyn 23¹⁵ Program rozrywkowy 0¹⁵ Racja stanu 0⁴⁵ Las Story – reportaż 1¹⁵ Domisie 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 14 STYCZNIA

7³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁵ Polonia 24 11⁰⁵ Rozmowa Polonii 24 11²⁰ Halo Polonia – magazyn 12¹⁰ Ojciec Mateusz – serial 13⁰⁵ Na dobre i na złe – serial 14⁰⁵ Program rozrywkowy 15⁰⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15³⁰ Tańczący z naturą – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Mów mi Mistrzu – widowisko 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Strażacy – serial 21⁴⁰ Program rozrywkowy 22⁴⁵ Słownik polsko@polski 23²⁰ Porno – film 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 15 STYCZNIA

8¹⁰ 1200 Muzeów 8⁴⁰ Smaki polskie – magazyn 9⁰⁵ Wolny Ekran – magazyn 9²⁰ Polska z Miodkiem – felieton 9³⁰ Ziarno – magazyn 10⁰⁰ Borówka skrzat wyrusza w świat – serial 10²⁰ Program muzyczny 10⁵⁰ Hotel pod żyrafą i nosorożcem – serial 11⁵⁰ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Zimowa jazda 13⁰⁰ Msza Święta 14²⁰ Program rozrywkowy 14⁴⁰ Film 16³⁰ Rodzinka.pl(2) – serial 17²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Oczy w oczy 19²⁵ Borówka skrzat wyrusza w świat – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Ranczo – serial 21⁴⁰ Joanna – dramat 23³⁵ Program rozrywkowy 23⁵⁵ Zakochaj się w Polsce – magazyn 0²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0³⁵ M jak miłość – serial 1²⁵ Borówka skrzat wyrusza w świat – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

**Karnawał -
czas zabaw, kuligów, balów...**

**... chwalcie Go na harfie i cytrze!
Chwalcie Go bębniem i tańcem...
Wszystko, co żyje,
niech chwali Pana!...**

(Ps. 150)

